Nr. 218. **Niedziela, 24 Września 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy franko[illegible]

Reklamacye otwarte wolne od opła[illegible]

Telefon redakcyi nr. [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedp[illegible] na *Gazetę Lwowską* w[illegible] za czwarte ćwierćrocze, w miej[illegible]u 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla rygorozów, mających się odbyć w roku szkolnym 1893/94 według regulaminu dla egzaminów ścisłych w zakresie medycyny, z d. 15 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 57), na Uniwersytecie w Krakowie: Komisarzem rządowym zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Łucyana Rydla, a zastępcą jego zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego; współegzaminatorem przy drugiem rygorozum medycznem lekarza praktykującego dra Augusta Kwaśnickiego a zastępcą jego lekarza praktykującego dr. Franciszka Murdzieńskiego; współegzaminatorem przy trzeciem rygorozum medycznem prywatnego docenta dra Aleksandra Bossowskiego a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dra Alfreda Obalińskiego.

Pan Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla egzaminów, mających się odbyć w r. szkolnym 1893/94 według regulaminu dla studyów i egzaminów farmaceutycznych z dnia 16 grudnia 1889 (Dz. u. p. nr. 200):

I. Na Uniwersytecie w Krakowie:

Przy egzaminach wstępnych egzaminatorami: z fizyki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Augusta Witkowskiego; z botaniki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego; z chemii ogólnej zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Juliana Schramma;

przy rygorozum farmaceutycznem: komisarzem rządowym lekarza powiatowego i prywatnego docenta dr. Stanisława Ponikłę, a zastępcą jego fizyka miejskiego w Krakowie dr. Jana Buszka; egzaminatorami: z chemii ogólnej i farmaceutycznej zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dra Juliana Schramma; z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dra Józefa Łazarskiego; asesorem aptekarza Ernesta Stockmara a jego zastępcą aptekarza Feliksa Sobierajskiego.

II. Na Uniwersytecie we Lwowie:

Przy egzaminach wstępnych egzaminatorami: z fizyki prywatnego docenta dr. Ignacego Zakrzewskiego; z botaniki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Teofila Ciesielskiego; z chemii ogólnej zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego;

przy rygorozum farmaceutycznem, egzaminatorami: z chemii ogólnej i farmaceutycznej zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego; z farmakognozyi, nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Władysława Niemiłowicza; asesorem aptekarza Jakóba Piepesa a zastępcą jego aptekarza Kaliksta Krzyżanowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Zdarzenia, które czas obecny przynosi, zdają się potwierdzać ową przepowiednię socyologów, iż zachód bieżącego stulecia okaże światu szereg potężnych, socyalnych eksperymentów: Podczas gdy w Szwajcaryi pięćdziesiąt dwa tysięcy obywateli domagają się urzeczywistnienia w drodze powszechnego głosowania idei „prawa do pracy“, w Anglii rozwija się równocześnie bezrobocie tak olbrzymie, iż świat nie miał dotychczas nawet pojęcia o podobnym ruchu społecznym, a gdy jeszcze to bezrobocie nie zostało załatwione, wybucha tymczasem zmowa po drugiej stronie kanału La Manche, obejmuje wszystkie okręgi kopalni węgla w całym departamencie Pas de Calais, i grozi, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozprzestrzeni się na kopalnie belgijskie i kopalnie francuskiego departamentu du Nord, w którym samym pracuje przeszło 50.000 górników! A, pozornie przynajmniej, nie ma ta olbrzymia zmowa politycznych celów na oku, jak to było przy głośnym strejku w Carmaux, który 15 sierpnia 1892 roku się rozpoczął, aby trwać przez półtrzecia miesiąca, — lecz przeciwnie opiera się ona na innych podstawach. Tamta zmowa była sztucznie wyśrubowanym przez socyalistów ruchem politycznym, który miał dowieść ich siły, — tu zaś chodzi przedewszystkiem i głównie o cel ekonomiczny, o podwyższenie płacy.

Na zgromadzeniu, które reprezentanci górników departamentu Pas de Calais odbyli przed dwoma tygodniami w Lens, uchwalono cały szereg postulatów, streszczających się głównie w żądaniu podwyższenia płacy dotychczasowej o 10 proc. i oznaczenia jako najmniejszej płacy dziennej kwoty $5^1/_2$ franków. Inne żądania, które przedstawiono na tem zgromadzeniu, jak n. p. żądanie zakazu wydalania z kopalń robotników, którzy prze-

---

1)

Kornel Ujejski i jego poezya.

Przez

Józefa Trctiaka.

Od wielu lat ukrywszy się w wiejskiej ciszy, w zakątku mało znanym, nie biorąc udziału w żadnych okazyach publicznych, nie odzywając się nawet z daleka i prawie niczem siebie nie przypominając, twórca „Skarg Jeremiego“ czynił, jak się zdawało, wszystko, aby świat o nim zapomniał. I w istocie dokazał tyle, że bardzo mało wspominano o nim. Wprawdzie w historyach literatury polskiej wymieniano jego nazwisko i nazywano go wielkim poetą, ale było to tylko powtarzanie tego, co *vox populi* jeszcze przed laty czterdziestu wypowiedział: aż do ostatnich czasów poezya jego czekała daremnie na ocenę krytyczną, nie już godną siebie, ale nawet jakotako przedmiot zgłębiającą.*) W dziennikarstwie, gdzie skwapliwie notowano każdy wyjazd lub przyjazd, każde niedomaganie lub rekonwalescencyę młodszych koryfeuszów literatury, a czasem nawet komiwojażerów literackich; gdzie poświęcano nieraz całe szpalty jubileuszom ludzi o ćwierć wieku młodszym — nie chcę porównywać zasług — od twórcy Chorału: o tym ostatnim było głucho, tak głucho, że młodemu pokoleniu, co przelotnie w szkołach zaznajomiło się z jakim wierszem Ujejskiego, wydawać się mogło, iż ten poeta należy do dawno już zasypanych ziemią w mogile. Aż oto nadeszła siedmdziesiąta rocznica urodzin poety i przypomniano sobie, że żyje jeszcze pomiędzy nami, choć ukryty i niczem nie narzucający się światu, ostatni przedstawiciel wielkiej poezyi patryotycznej. I nagle imię jego zmartwychwstało z niepamięci i rozbrzmiało tak szeroko i daleko, jak daleko i szeroko rozbrzmiewa mowa polska, wolna od kagańca cenzury.

Jak wygląda teraz piewca „Skarg Jeremiego?“ Nie wiem: na wystawach fotograficznych i sklepowych, gdzie można się zaznajomić ze znakomitościami różnego kalibru, spiewającemi, grającemi, pozującemi na deskach teatralnych i t. d. nie mogłem się nigdzie spotkać z fotografią dzisiejszego Ujejskiego. Zapewne czas obielił mu głowę i w brózdy czoło poorał. Zapewne, ale nie wiem. Wiem tylko i powiem, jak wyglądał przed dwudziestu i paru laty, kiedy mi się zdarzało spotykać go w jednym z gościnnych salonów lwowskich. Głowę, dziś zapewne białą, okrywała gęsta grzywa czarnych włosów, a z pod tej grzywy świeciło jasne, pięknie sklepione czoło; z oczu wyglądał smutek i powaga a w całej, silnej, krępej, niemal młodzieńczo trzymającej się postaci, było coś lwiego, coś, co tchnęło męską siłą i energią, a zarazem i prostotą. Przyjemnie było patrzeć na niego, przyjemniej jeszcze patrzeć i słuchać, gdy deklamował swój utwór. Ujejski nie drożył się, gdy go proszono o deklamowanie jakiegoś nieznanego jeszcze ogółowi utworu. Wiedział, że proszono szczerze, że sprawi żywą przyjemność słuchaczom, stawał więc ochoczo przed nimi, stawiał krzesło przed sobą, opierał się dłońmi o poręcz, podnosił nieco głowę do góry — i wśród ciszy, która padła na salę, rozbrzmiewał głos jego, harmonijny, silny, wznoszący się niekiedy do potęgi grzmotu i piorunu. W tem wygłoszeniu poezya jego występowała w całym swym blasku, z całą swą potęgą słowa, a jego rycerska postać była niejako żywem wcieleniem tej poezyi; to też wrażenie było ogromne.

Gdybyśmy chcieli jednym epitetem scharakteryzować poezyę Ujejskiego, uwydatnić w jednem słowie jej zasadniczą cechę, to musielibyśmy właśnie powiedzieć: rycerska. I to rycerska z ducha i z formy. Jego rymy męskie tną jak miecze, jego strofy „krzyczą jak trąby,“ dzwonią jak surmy bojowe. A uczucia przelewające się w tych strofach, to są uczucia, które rozpierają pierś rycerską w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa. Zdaje się, że wszystko, co było rycerskiego, szlachetnego, podniosłego w polskiej tradycyi szlacheckiej od czasu owych rycerzy, co spiewali Bogarodzicę pod Grunwaldem aż do bohaterów 31 roku, co walczyli „za naszą i waszą“ wolność: że to wszystko spłynęło do piersi poety i ztamtąd przelało się w jego strofy. Przeciwnie to, co było szychem, próchnem lub zakalcem w owej tradycyi, budziło w nim wstręt i odrazę i ztąd to pochodziło jego oburzenie na Pola, że tę ciemną stronę tradycyi szlacheckiej złocił w swoich gawędach.

Jakimi korytami ta czysta, zdrowa tradycya rycerska spływała w pierś młodzieńca tak, iż napełniła ją po brzegi? Dwa były takie koryta: rodzina i poezya. Jak silny wpływ wywarli rodzice poety na ukształtowanie się jego ideałów, mamy na to dobitne świadectwo w jego poezyi. W „Stancach do mojej matki,“ pisanych jeszcze w roku 1844, dobiegający wówczas pełnoletności poeta, po jakiejś zapewne samodzielnej wędrówce w świat, zraniony w tym pierwszym locie, choć nie zrażony do dalszych, przytula głowę do piersi matczynej „szuka balsamu dla zadanej rany,“ spowiada się z win swoich i wielbi matkę, jako tę, która w nim wielkie myśli zapalała.

Matko, on ciebie uwielbia i kocha
. . . . . .
Bo jeśli kiedy w nim dusza zagrała
Dla cnoty, jeśli myśl powstała wielka,
To Tobie winien, boś ty rodzicielka
Tę iskrę w jego sercu rozdmuchała.

A on ubogi — czemże na podziękę
Za tyle ofiar, czemże się odpłaci?
Dla ciebie matko, jak dla swoich braci
Nic nie ma — tylko miłość i piosenkę.

Lecz jeśli kiedy lud, wypłatnik boży
Wieniec mu sławy zawiesi u głowy,
To on dla ciebie pierwszy liść laurowy
Zerwie ze skroni i u nóg twych złoży.

W obec tak wyraźnego i — dodajmy nawiasowo — tak pięknego w prostocie swojej świadectwa, jakże nie przyznać matce wielkiego wpływu na kierunek ideałów syna? Ale jest inne jeszcze świadectwo, które obok matki i ojca obejmuje. W wierszu p. t. „Przeczucie śmierci“ pisanym w r. 1845 jest następująca strofa:

I z niemowlęcia i od kołyski
Ojciec i matka, jak dwa anioły,
Nie oszczędzali trudu, mozoły,
Żeby prostować duszę woskową.
. . . . . .
I formowali mnie w kształt kolumny
Czystej i białej, w niebo patrzącej,
A burzom, gromom urągającej,
Coby nikomu pokłon swą głową
Nie uderzyła, chyba w dno turmny.

*) W ostatnich czasach ukazała się w *Świecie* krakowskim rozprawa p. Fr. Rawity o Ujejskim.

kroczyli 40 rok życia, albo żądanie zakazu wydalania robotników karanych sądownie lub administracyjnie, jeżeli przestępstwo ich jest tej natury, że nie przynosi szkody towarzystwu kopalnianemu — nie wywołują większej dyskusyi, gdyż zarówno opinia publiczna we Francyi, jak i po za Francyą, a nawet pewna część akcyonaryuszy i właścicieli kopalń godzi się na to, że n. p. dowolne wydalanie robotników, liczącyc przeszło 40 lat, jest ciężką dla nich krzywdą, pomiędzy kopalniami istnieje bowiem układ, iż robotników z ukończonym 40 rokiem życia nie mają przyjmować, a w ten sposób robotnicy ci nie są w stanie znaleźć zajęcia i nie mają żyć z czego, mimo iż częstokroć całą ich winą jest to, że nie podobali się przełożonemu. Zimniej jednakowoż zapatruje się opinia publiczna na właściwe żądanie robotników: na żądanie podniesienia płacy. Towarzystwa górnicze przeciwstawiają bowiem żądaniom robotników następujące zestawienie: przeciętny zarobek dzienny górników wzrósł z 4 fr. 77 cent. w r. 1888, na 4 fr. 99 cent. w lecie r. 1889. Bezrobocie z października r. 1889 spowodowało dziesięcioprocentowe, a rok 1890 znowu dziesięcioprocentowe podwyższenie płacy. Po nadto czas pracy wynosił przed bezrobociem z r. 1889, wtedy zatem, kiedy praca była mniejsza, 9 godzin 40 minut dziennie, podczas gdy po tej zmowie, wtedy więc, gdy płacę podwyższono, zredukowano go na 8 i pół godzin; wynagrodzenie za pracę godzinną podniosło się przeto od r. 1889 z 50 centimów na 64. Pomimo tego, robotnicy żądają teraz znowu podwyższenia płacy, chociaż wiedzą, że położenie przemysłu węglowego nie jest obecnie zbyt pomyślne, i że zrealizowanie ich żądań jest wprost niepodobieństwem.

Jak każdy zaś większy ruch społeczny, tak i zmowa robotników górniczych w północnej Francyi, pomimo przeważnie socyalnego charakteru swego, ma przecież i polityczne znaczenie. To polityczne znaczenie tej zmowy górników polega mianowicie na tem, iż zmusi ona gabinet p. Dupuy do zajęcia wyraźnego stanowiska w obec skrajnych partyj republikańskich w Izbie deputowanych, mianowicie w obec socyalistów i radykalnych. Socyaliści i radykalni posłowie usiłują naturalnie zdarzenia w okolicach, objętych bezrobociem i nieuniknione w podobnych wypadkach zatargi strejkujących z porządkiem publicznym wyzyskać na korzyść swojej rozkładowej polityki, a zarazem cały ów ruch, o charakterze społecznym, pochwycić w swoje ręce i przekształcić go w manifestacyę czysto polityczną; otóż dzieje bezrobocia w Carmaux i smutne jego następstwa dla gabinetu Loubeta, powinny przestrzedz obecnie p. Dupuy, aby nie dopuścił do opanowania sytuacyi w departamencie Pas de Calais przez pana Basly i jego socyalistycznych kolegów, lecz by zdecydowanem postępowaniem zapewnił Francyi spokój i porządek, a zarazem sobie zapewnił sympatyę umiarkowanych żywiołów w rzeczypospolitej i jej parlamencie. Dotychczasowe postępowanie władz francuskich w obec usiłowań socyalistów daje podstawę do nadziei, iż p. Dupuy zrozumiał istotnie zadanie swoje w tej sprawie, a w takim razie także osławiony system „koncentracyi republikańskiej“ we Francyi należałby już do przeszłości.

Z Niemiec.

(Ks. Bismarck: jego pojednanie z ces. Wilhelmem, reminiscencye z jego polityki i jego zdrowie. — Potoczne wiadomości).

Depesza cesarza Wilhelma wydana z Güns do ks. Bismarcka, z propozycyą, aby tenże zamieszkał w jednym z zamków cesarskich, jest przedmiotem żywej dyskusyi w dziennikach berlińskich. *Berl. Tageblatt* uważa, że cesarz podał w ten sposób pierwszy Bismarckowi rękę do zgody, błędnem byłoby jednak mniemanie, żeby to miało oznaczać bliski powrót Bismarcka do rządów. Cieszyć się należy, że cesarz osłabił w ten sposób ostrze zatargu, tyle szkodzące państwu. *Voss. Ztg.* wyraża zdziwienie, że otoczenie nie prędzej zawiadomiło go o chorobie ex-kanclerza. *National Ztg.* powiada, że ogromna większość narodu z radością powita ten krok cesarza. *Staatsb. Ztg.* również ubolewa, że tak późno powiadomiono cesarza o chorobie Bismarcka. *Kreuz Ztg.* wstrzymuje się od wszelkich uwag, zaś *das Kleine Journal* donosi, że cesarz wysłał rzeczoną depeszę za zupełną zgodą hr. Caprivi'ego. Wreszcie *Köln. Ztg.* widzi w uprzejmości monarchy względem Bismarcka punkt wyjścia do zupełnego pojednania. — Z drugiej znowu strony, w obecnej właśnie chwili wychodzą na jaw niektóre szczegóły z polityki Bismarcka za czasów jego świetności, szczegóły które jego politykę przedstawiają w świetle niezbyt sympatycznem. I tak czasopismo *Die Nation* ogłosiło taką notatkę o projektach Bismarcka w 1875 roku. — Gdy kanclerz zauważył, że reorganizacya armii francuskiej została przeprowadzona z niespodziewaną szybkością, postanowił, po naradzie z Moltkem, przesłać rządowi francuskiemu *ultimatum*, wzywające do natychmiastowego rozbrojenia. *Ultimatum* takie wywołałoby oczywiście wojnę cięższą może, niż kampania 1871 roku. To też na radzie koronnej długo dyskutowano nad projektem kanclerza. Cesarzowa Augusta, która wówczas była bardzo niezadowolona z rozpoczynającej się właśnie walki kulturnej, napisała własnoręczne listy do królowej Wiktoryi i cara Aleksandra, prosząc ich, aby użyli całego swego wpływu na cesarza Wilhelma I dla zapobieżenia wojnie. W ten sposób dowiedział się Gorczakow o całej sprawie, a car rossyjski mógł odegrać rolę anioła pokoju i wspaniałomyślnego pośrednika pomiędzy Francyą a Niemcami. Ta interwencya Rossyi stała się punktem wyjścia obecnych rossyjsko-francuskich stosunków. Z Kissingen nadchodzą niepomyślne, ale nie wiadomo o ile zupełnie wiarogodne wiadomości o stanie zdrowia ks. Bismarcka. Według tych wiadomości w otoczeniu ks. Bismarcka panują poważne obawy co do stanu jego zdrowia. Bole newralgiczne wzmagają się a jednocześnie daje się spostrzegać upadek sił. Wyjazd do Friedrichsruhe odłożono znów na tydzień. Zawezwano do Kissingen hrabiów Herberta i Wilhelma.

Wirtemberski *Staatsanzeiger* ogłasza pismo cesarza Wilhelma do króla wirtemberskiego, w którem cesarz dziękuje za przyjęcie i wyraża zadowolenie z ćwiczeń 12-go korpusu wojska. Równocześnie zamieszcza *Staatsanzeiger* pismo krola wirtemberskiego, który dziękuje wszystkim oficerom podoficerom i żołnierzom za rezultat manewrów i chwali wierne spełnianie obowiązków.

Minister skarbu, dr. Miquel, powrócił do Berlina i objął kierunek nad sprawami swego wydziału. Niebawem rozpoczną się też konferencye nad nowymi podatkami. Według *Berl. Pol Nachr.* twierdzenie niektórych dzienników niemieckich, iż pomiędzy sekretarzem dla skarbowości państwowej hr. Posadowsky'm a pruskim ministrem skarbu dr. Miquelem zachodzą różnice, nie ma żadnej podstawy. Kwestya, kto nowe projekta podatkowe przedłoży i bronić ich będzie w parlamencie niemieckim, czy hr. Posadowsky-Wehner, czy dr. Miquel, nie jest jeszcze, jak donosi *Berliner Börsen Zeitung*, załatwiona.

Wybory do sejmu pruskiego mają odbyć się w d. 27 października, względnie w d. 4 listopada.

Ogłoszone w *Militär-Wochenblatt* zmiany osobiste w armii niemieckiej, wywołane pomnożeniem armii, tyczą się ogółem 2.582 oficerów wojska czynnego. Z tego przypada na piechotę: 1.226, na strzelców 39, na sztab generalny, szkoły wojenne i t. d. 77, na kawaleryę 78, na artyleryę polną 406, na artyleryę pieszą 265, na wojska techniczne 2554, na oddziały kolejowe i balony 74 i t. d.

Rewolucya w Brazylii.

O sytuacyi w Brazylii brak dotychczas pewnych wiadomości, a te które nadchodzą, nie tylko iż nie zawsze zasługują na zupełną wiarę, ale ponadto są częstokroć sprzeczne i niejasne. Zbombardowanie ważnego fortu stolicy, Nictheroy, zdaje się fakt dokonanym; eskarda powstańcza dokonała swego zadania i zmusiła do milczenia nieprzyjacielskie baterye. Peixoto tak mało zaufania ma do własnych podkomendnych, iż znaczną część wyższych swych oficerów kazał wtrącić do więzienia, aby nie mogli przejść pod sztandary powstańcze. Dalej donoszą depesze prywatne, że powstańcy obsadzili już fort Nictheroy, arsenał i gmach celny. Faktem jest prócz tego, iż ostatnimi dniami trzy parowce Lloyda brazylijskiego tudzież batalion piechoty marynarki zaciągnęły się do szeregów powstańczych — a wieści o rokoszu w prowincyach Bahii i Pernambuco coraz więcej zyskują na prawdopodobieństwie. Według tego zatem jak obecnie sprawy się przedstawiają, admirał Mello rozporządza poważną liczbą 30 statków wojennych i parowców, dostatecznie zaopatrzonych w materyał opałowy, żywność i amunicyę.

Co do prezydenta Peixoto, to cofnął on się do Santa Anna z resztą tych wojsk, które do ostatka pozostają mu wiernemi. Ogólnie przypuszczają, że połączy on się z oddziałem armii znajdującej się w Porto Allegre i tam po raz ostatni zrobi próbę pokonania przeciwników. Peixoto rozesłał po wszystkich prowincych manifest, wzywający je do formowania oddziałów ku obronie stolicy kraju przeciw wojskom rewolucyi, ale zawezwanie to żadnego nie znalazło oddźwięku.

O ile się zdaje, szkody sprawione przez bombardowanie Rio de Janeiro, są bardzo znaczne; — admirał Mello zamierza przeprowadzić blokatę portu i ogłodzeniem zmusić stolicę do poddania się. Nowojorski *Herald* pisze w tej mierze co następuje: Wszystkie forty w Rio de Janeiro, z wyjątkiem Santa Cruz, oświadczyły się albo za admirałem Mello, albo też ogłosiły się neutralnymi. W Santa Cruz amunicya i żywność wyczerpuje się z dnia na dzień coraz to widoczniej — a lubo załoga pozornie pozostaje wierną dla sprawy prezydenta, to jednak zapanowało w niej zupełne rozprzężenie. Oficerowie marynarki znajdujący się na lądzie oświadczają, że nie myślą dłużej jeszcze walczyć przeciw dawniejszym swym towarzyszom broni. Trzy powstańcze statki w ostatnią sobotę udały się do Santos, w celu opanowania komory celnej i odcięcia dotychczasowemu rządowi tego źródła dochodów.

Ostatecznie w Rio de Janeiro panować ma stan graniczący z rozpasaniem i anarchią. W Rio Grande powstańcy organizują nowe kadry w celu zgniecenia resztek armii generała Castilho, znajdujących się w Porto Allegre.

W parlamencie angielskim oświadczył w poniedziałek sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, sir Grey, że w porcie Rio de Janeiro znajdują się obecnie dwa wojenne pancerniki angielskie, a trzeci otrzymał rozkaz [illegible] tego w samem Rio lub w drodze do niego znajduje się większa liczba francuskich, niemieckich, włoskich, portugalskich i amerykańskich okrętów wojennych.

Ostatnie telegramy nadesłane przez biuro Wolffa do Londynu, przedstawiają położenie władz rządowych w Rio de Janeiro jako niesłychanie krytyczne. Eskadra powstań-

---

Ręka w rękę z wychowaniem rodzinnem, domowem, szło wychowanie poetyczne. Była to jakby wróżba dla przyszłego zawodu Kornela, że w tym samym roku, w którym na świat przyszedł, 1823, ukazała się rycerska „Grażyna“, torująca drogę całej naszej późniejszej poezyi bohaterskiej. Już więc na kołyskę poety padał brzask jutrzenki romantycznej, a kiedy dziecko rosło i dobiegało młodzieńca, jakież się to już złociste potoki światła i ciepła lały z nieba naszej romantycznej poezyi. W tych potokach kąpała się dusza przyszłego poety, ale nie chłonęła wszystkiego bez wyboru. Jako przykład podam, że nie znalazłem nigdzie w poezyi Ujejskiego, żeby bajronizm lub werteryzm, tak dla młodych i poetycznych dusz ponętne, które tylu młodych poetów pociągnęły ku sobie, żeby jeden lub drugi prąd nastrajał kiedykolwiek jego lirę. Smakował mu daleko więcej surowy duch i gorąca wiara Starego Zakonu, w który się wczytywał i któremu jego poezya w znacznej części zawdzięczała siłę wyrażenia i oryginalność formy. Zgodnie z tem upodobaniem dusza Ujejskiego — w ogóle jednolita, mało kontrastów w sobie mieszcząca — chwytała z naszej poezyi romantycznej to, co tchnęło tytanizmem patryotycznym i mesyanizmem narodowym i przerabiała na swoją własność. Więc rzecz naturalna, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński byli jego mistrzami; wszystko, co było w nich patryotyczno-politycznego — z wyjątkiem mętów towianizmu, przelało się w pierś młodzieńca: był on ich najprawdziwszym i najgodniejszym spadkobiercą.

Z trójcy wymienionych mistrzów dwaj pierwsi silniej od trzeciego wstrząsali jego duszą, wszechwładniej panowali nad nią. Znał ich obu osobiście, co prawda, kiedy już stali nad zachodem; obu im „patrzał w oczy“, obu, jak sam świadczy (w wierszu: Wieść o Adamie Mickiewiczu) „jednako kochał“. Niemniej przeto rozumiał dobrze wyższość Adama nad Juliuszem; zgodnie z Krasińskim, wołającym: „My z niego wszyscy“, nazywał Mickiewicza we wspomnionym już wierszu patryarchą, Mojżeszem, jego pieśni mieczem i zbroją narodu.

Bracia twoi tam na ziemi twoim duchem stoją
Twa pieśń będzie dla nich mieczem — dotąd była [zbroją.

Największe też powinowactwo duchowe było między nim a Mickiewiczem, pokrewieństwo temperamentu, pokrewieństwo idei o kapłańskiem posłannictwie poety. Ze wszystkich poetów drugiego okresu romantycznego, najwięcej było w Ujejskim tej „granitowości“, którą wielbił w Mickiewiczu Krasiński, tej koncentracyi uczucia:

Co się samo w sobie chowa
Jak wulkan, tylko dymi niekiedy przez słowa.

Najwięcej też wyraźnego naśladowania Mickiewicza, można znaleźć w młodzieńczej poezyi Ujejskiego. Co się tyczy Słowackiego, ten olśniewał go blaskami, pociągał ku sobie śmiałością i burzliwością lotu. Zdaje się, że ze wszystkich utworów Juliusza, najsilniejsze wrażenie wywarł na Ujejskim Kordyan. Słowackiego nazywa Ujejski „ognistym spiewakiem Kordyana“, synowi pierworodnemu daje imię Kordyan. W „Listach z pod Lwowa“ wspomina, że „szalał za nieznajomym sobie jeszcze osobiście Juliuszem i po całych dniach tułał się po lasach z jedną z płomiennych książek jego“. Był to niewątpliwie Kordyan. Oprócz tego ciągnęło młodego poetę ku Słowackiemu współczucie dla jego losu, dla tej chłodnej samotności i próżni, którą on ciągle czuł w koło siebie.

Geniusz blasków! duch Tytana! serce wielkie, dumne!
Siewca skarbów, ciskający klejnoty przed siebie!
Któż je zbierał? kiedyż naród te skarby wygrzebie?
Kto z miłością za nim wodził okiem do ostatka?
Tylko młodych uczni kilku, tylko stara matka!
(Wieść o Adamie Mickiewiczu).

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

3)

Z dziejów nowożytnego mistycyzmu.

(*Memoirs on the life of Lawrence Oliphant and Alice Oliphant his wife 2 t. by Margaret Oliphant. London 1891. — Scientific Religion 1888 by L. Oliphant. — Un illuminé moderne par Pierre Mille.*)

(Ciąg dalszy).

Jeszcze w r. 1859, gdy Lawrence na pokładzie okrętu wracał z Chin, z wyprawy, która trwała blisko dwa lata, zdarzył mu się dziwny wypadek. Pewnego poranku towarzysze podróży ujrzeli go bladym, zmienionym. „Mój ojciec umarł, — odrzekł Oliphant na zapytanie, — ukazał mi się dzisiejszej nocy“. I rzeczywiście, wylądowawszy w Colombo, Lawrence zastał tam depeszę. Sir Anthony umarł tejże nocy, w której synowi jego zdawało się, iż cień postaci ojca dostrzega.

Ta przygoda tajemnicza wywarła już wtedy silne wrażenie na ognistą wyobraźnię młodzieńca. Z drugiej strony działał na niego wpływ niemniej silny, wpływ matki. Surowa ewangelistka, pełna fanatycznej wiary, lady Oliphant usiłowała wszczepić w duszę syna te same zasady. Lawrence w swem burzliwem i koczowniczem życiu, nie zachowywał wprawdzie religijnych praktyk, lecz z lat młodzieńczych pozostało w nim zawsze zamiłowanie w dyskusyach religijnych i badaniach psychologicznych. Uwielbiał on przytem swą matkę, a widział ją jeszcze młodą i piękną, co miłości synowskiej jeśli nie czyni głębszą, to nadaje jej zawsze żywszą barwę, łącząc ją z pewnym rodzajem zachwytu. W listach do matki wtajemniczał on ją zawsze w swoje wątpliwości i oboje, przez oceany, rozprawiali o kwestyach teologicznych. Lawrence, zwyczajnem protestantów angielskich, nie zatrzymywał się zbyt długo przy dogmatach; milcząc, przyjmował tajemnice Ewangelii, — a poddawał głównie krytyce kwestye moralności i obrządku. Wszelki kult religijny wydawał mu się hypokryzyą lub niesmacznym żartem. Nadużycia, jakie widział wśród anglikańskiego duchowieństwa, usposabiały go tem gorzej; nie był zdolny odróżnić nadużyć ludzi od zasady i gromiąc pierwsze, obalał drugie, obalał podstawy moralne społeczeństwa wraz z religią, którą niby na pozór szanował, a której przypisywał wszystko złe, jakie wśród społeczeństwa dostrzegał. Mówił mniej więcej to samo, co we dwadzieścia cztery lat później miał powtórzyć Tołstoj w „Mojej religii“. Oliphant także zapytywał siebie: co czynić? A tymczasem pozwalał zachwycać się sobą w salonach londyńskich i pisał powieści, czując jednak rosnący w duszy pogardliwy wstręt dla samego siebie.

Pewnego wieczora, wychodząc ze świetnej recepcyi w jednym z arystokratycznych domów na Grosvenor Square, spotkał człowieka, który od niejakiego czasu narzucał mu się prawie. Był to rodzaj mistycznego kaznodziei ludowego, człowiek nieszczególnej używający opinii, który należał dawniej do sekty swedenborgistów, istniejącej dotąd w Anglii. Człowiek ten zaczął do niego przemawiać w sposób niezwykły, niemal dziki, a Lawrence słuchając słów jego, uczuł, że luźne węzły, łączące go ze światem do reszty pękają. „Po co się zdały, mówił nowy apostoł, stare symbole? Ojciec i Syn tworzą jedno. Nie ma Trójcy, a tylko Dwoistość: Bóg Ojciec i Matka Boża, wieczyści Rodzice, jak twierdził Swedenborg. Mniejsza zresztą o to. Nie idzie tu o to, aby wierzyć, lecz aby działać. Obecnie wszelka religia nie ma podstaw realnych. Kapłanom i wiernym brakuje teraz jedynej cnoty: zaparcia się siebie samych, — co jest jedynym środkiem komunikowania się z Bogiem, dojścia do zrozumienia życia. Otóż on, Tomasz Lake Harris, przynosi nową naukę ludzkości. Jedyną jego zasadą niezbyt w teoryi jasną, jest: „Ży-

cza w poniedziałek ponownie silnie ostrzeliwała stolicę; wszystkie banki zagraniczne zamknięto na czas bombardowania. Okręt wojenny „Republica“ sforsował tamy portowe i wypłynąwszy z zatoki przyłączył się do eskardy powstańczej admirała Mello. Wiele innych okrętów opuściło również zatokę. Oczekują ataku na port południowy lub blokady. W całem Rio de Janeiro jeden tylko fort już pozostał wierny rządowi, wszakże i w nim panuje zupełna dezorganizacya. Redaktora *Heralda* zamordowano. Potwierdza się także wiadomość o przystąpieniu do rokoszu prowincyj Bahia i Pernambuco, tudzież całej eskadry, wysłanej dla stłumienia rokoszu w Rio Grande do Sul. Powstańcy odkupują prowianty u obcych okrętów, a bydło otrzymują z La Platy.

Według zdania pewnej dyplomatycznej osobistości, która niedawno przybyła z Brazylii do Wiednia, a którą zapytywał o to jeden ze współredaktorów *Neues Wiener Tagblattu*, położenie obecne w Brazylii jest nader poważne. Rządy Peixoty liczyć mogą zaledwie na dnie, a może nawet na godziny życia. Przyczyną powstania jest wstrętne gospodarstwo protekcyjne, trwonienie pieniędzy państwowych, niesłychany nepotyzm, jaki zakorzenił się za czasów Peixoty, a który cały kraj doprowadził do stanu niewypowiedzianej demoralizacyi. Przywódca powstania, admirał Mello, jest powszechnie znany jako zwolennik monarchii, a ponieważ także znaczna część państwa, jak najpotężniejsze prowincye San Paulo, Rio Grande do Sul, dalej Pernambuco, Bahia, i i. są oddane również monarchii, przeto, jeśli admirał Mello zwycięży, zwycięstwo zaś jego, zdaniem owego dyplomaty, jest rzeczą niezawodną — to w Brazylii nastanie napowrót — monarchia. Jako przyszłego władcę Brazylii wymieniają 19-letniego księcia de Gram Para, syna hrabiego i hrabiny d'Eu, wnuka zmarłego cesarza Dom Pedra. Książę de Gram Para mieszka wraz z rodzicami w Boulogne-sur-Seine, w pobliżu Paryża.

KRONIKA

Lwów, 23 września

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni powrócił dzisiaj zrana do Lwowa z podróży po okolicach nawiedzonych cholerą, wraz z przydzielonym do biura prezydyalnego komisarzem powiatowym, p. Antonim Pogłodowskim, który Jego Ekscelencyi w t-j podróży towarzyszył.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Samborze, z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 3 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiec** właścicieli realności miasta Lwowa, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali ratuszowej. Początek o godzinie 10 z rana. Na porządku dziennym: 1) sprawa podatku domowoczynszowego, 2) pomnożenie liczby posłów sejmowych z miasta Lwowa, 3) narada nad wyborem posła do Rady państwa.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu Kornela Ujejskiego odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni Akademickiej.

— **Podróż naukowa.** P. Józef Rychter, rektor Politechniki i profesor robót wodnych, wyjechał wczoraj w kilkotygodniową podróż naukową do Rjeki, Tryestu i Żelaznej Bramy na Dunaju, gdzie właśnie kosztem 18 milionów przeprowadzają wysadzenie olbrzymich skał tamtejszych utrudniających komunikacyę okrętową.

— **Pani Izydora z Ostrowskich Grzybińska**, jak w latach dawniejszych, tak i w roku bieżącym otwiera u siebie (przy ulicy Trzeciego Maja l. 2, II piętro) szkołę spiewu z dniem 1 października.

— **Dr. Józef Wiczkowski**, prymaryusz szpitala powszechnego wyjechał na dwa tygodnie do Abbazyi.

— **Premiowe strzelanie** pana Władysława Stachiewicza odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę dnia 24 b. m.

— **W c. k. wydawnictwie książek szkolnych** dla szkół ludowych nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik pod tytułem: „Szkółka dla młodzieży. Część IV“.

Cena książki, oprawnej w płótno, wraz z mapką Monarchii austryacko-węgierskiej i ryciną, przedstawiającą Najj. Pana, — wynosi 55 ct., czyli 1 koronę i 10 helerów.

Książka ta jest przepisana do użytku szkolnego na stopniu IV, szkół 1-, 2-, 3-, i 4-klasowych.

— **Egzamin oficerski** jednorocznych ochotników z pułków kawaleryi odbywał się w Krakowie od dnia 18 do 21 b. m. pod kierownictwem generała p. Eisensteina. Wynik tegoż był nader pomyślny, gdyż wszyscy, którzy przystąpili z dobrym skutkiem egzamin ten złożyli, a mianowicie: Z 1go pułku ułanów Otto Klobus, Stanisła Jaksa Małachowski, Michał Kościesza Ożegalski, Artur Zaar, Edward Zipser; z 2-go pułku ułanów Jan Jędrzejowicz, Jan Jelita Dembowski, Emil Jordan Stojowski, Bogumił Stubenvoll; z 4-go pułku ułanów Jan Poray Madeyski; z 6-go pułku ułanów Stefan z Opatkowic Janowski; z 7-go pułku ułanów Andrzej de Beretvás, Stanisław hr. Bukowski, Maurycy Hoffmann; z 8-go pułku ułanów dr. Antoni Sobota; z 11-go pułku Ernest Bösel, Alfred Kuhn, Ignacy hr. Skarbek, Adam hr. Zamoyski; z 2-go pułku dragonów Filip hr. Spaur, z 9-go pułku dragonów Julian de Balasinowicz, Wiktor br. Wasilko; z 12-go pułku dragonów Otto Gulz.

Tak pomyślny wynik egzaminu zawdzięczyć należy głównie przykładnej i sumiennej pracy kierowników oddziału, a mianowicie p. rotmistrza Antoniego Leitera i poruczników: Ottmara br. Ettingshausena i Włodzimierza Poraj Kodrębskiego, którym też władze wyższe zasłużone wyraziły zadowolenie i pochwałę.

— **Dary** ś. p. Karola Kiselki na cele dobroczynne. Prezydyum magistratu ogłasza: W myśl objawionej przez ś. p. Karola Kiselkę woli, złożyli spadkobiercy jego w prezydyum magistratu kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł. na następujące cele dobroczynne: 1. Dla zakładu kalek mieszczan im. św. Łazarza 5000 zł.; 2. dla ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania 1000 zł.; 3. dla Zakładu głuchoniemych na budowę domu 1000 zł.; 4. dla Zakładu ciemnych 500 zł.; 5. dla weteranów z 1831 roku 500 zł; 6. dla czeladzi browarniczej na fundusz zapomogowy 500 zł.; 7. dla Towarzystwa rękodzielników „Gwiazda“ na fundusz zapomogowy 200 zł.; 8. dla Towarzystwa „Skała“ na fundusz zapomogowy 200 zł.; 9. dla Towarzystwa ratunkowego we Lwowie 200 zł.; 10. dla Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Szkoły politechnicznej 100 zł.; 11. dla Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy 100 zł.; 12. dla ubogiej dziatwy szkoły św. Marcina 200 zł.; 13. dla przytuliska sierót pod wezwaniem św. Józefa 100 zł.; 14. dla Sióstr Felicyanek 100 zł.; 15. dla Domu pracy pod godłem „Opatrzności“ 100 zł.; 16. dla głodnych dzieci na obiady w 1893/4 roku 100 zł.; 17. dla przytuliska ubogich pod opieką brata Alberta 100 zł.

Za ten hojny dar składa prezydent miasta szan. spadkobiercom, uprzejme podziękowanie.

— **Na rzecz ludności dotkniętej klęską powodzi** złożyli w prezydyum magistratu lwowskiego dalsze datki: ks. Jan Smagowicz, proboszcz w Kutach 4 zł. 60 ct.; kapituła gr. kat. 25 zł.; urzędnicy krakowskiego tow. wzaj. ubezpieczeń we Lwowie 43 zł. 50 ct.; reprezentacya tow. asek. Adriatica di Sicurta 50 zł.; filia Zakładu dla handlu i przemysłu we Lwowie 300 zł.; Jakób Simonowicz, prezydent wyższego Sądu krajowego 20 zł.; Kasprzycki przez administracyę *Gazety Narodowej* 2 zł.; Dom Narodny 50 zł.; Instytut Stauropigii 25 zł.; dr. Feliks Misky, notaryusz w Złoczowie 10 zł.; Piotrowski Feliks z Poznania 1 zł. 90 ct.; Wojciech Łukawski, Wiktor Jaremowicz, Leib Dieker, Samuel Renner, Karol Przybylski, Dawid Kössler i Maks Wiksel po 1 zł.; Połowczak Jaworski i Jędrzej Rudolf po 2 zł.; H. Dębicki z Braiły z Rumunii 10 zł.; Karol Ilgner były substytut notaryalny w Brodach z wieczorku muzykalnego 37 zł.; urzędnicy banku krajowego 38 zł. 50 ct.; Juliusz Nahlik, Edward Gottlieb, Jan Baczyński, Ignacy Weiss, J. Henner, St. Wojciechowski, Spółka stolarzy lwowskich, ks. Odelgiewicz, Karol Alsner, Ozyasz Wiksel po 2 zł.; Starzecki Józef, Iwanicki, Józef Schuster po 3 zł.; Marya Hoffman i Roman Turasiewicz po 5 zł.; Borkowski, Guszalewicz, dyrekcya tow. dla handlu i przemysłu, Pilawski, N. N., Völker, Krimmer, Jan Riedl, Marischler, N. N., Solecki, Kienzler, Jan Schuman, St. Kobler, Schirmer, Adolf Silberman, drukarnia Szewczeńki, N. N., Ganczarczyk, Haszczyński po 1 zł., Starzecki 2 zł., w drobnych kwotach 5 zł.

Razem wpłynęło dotąd na rzecz ofiar powodzi 16.032 zł. 54½ ct.

— **Bank chrześciański w Kossowie** zawiązał się za inicyatywą grona obywateli tamtejszych, pragnących przyjść z pomocą ludności ubogiej, potrzebującej łatwego a taniego kredytu. Zgromadzenie założycieli odbyło się dnia 17 b. m. w Kossowie pod przewodnictwem p. Doerflera. Na zgromadzeniu tem uchwalono statut „Banku chrześciańskiego“ mającego na celu uczynić ludności kredyt przystępny przez pozyskanie zastępstwa Banku krajowego we Lwowie. Zgromadzenie zakończono trzechkrotnym okrzykiem „Niech żyje“ na cześć Najjaśniejszego Pana.

— **Zmiana własności.** Dobra Obodówkę z przyległościami: Łozówką i Huczczanką, własność pp. Towarnickich nabył przy dobrowolnej licytacyi, w sądzie tarnopolskim p. Tadeusz Fedorowicz, właściciel Klebanówki. za sumę 186.200 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 września b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 września do 12 w południe dnia 23 września b r, mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 5 m/sek., stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (75 procent wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +16,6°C., najwyższa +22,4°C. wczoraj w południe, najniższa +12,4°C. w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano było pochmurno, poczem niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm

Prognoza na dobę 24 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie czyste, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Rabunek.** Trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu skazał, na podstawie werdyktu, dwóch mieszczan trembowelskich, Jana Kapuścińskiego na 10, a Michała Szczepańskiego na 6 lat więzienia za rabunek, spełniony na adjunkcie tamtejszego starostwa, Ferdynandzie Lityńskim, którego napadli nocną porą w pomieszkaniu i zabrali mu 3200 zł. 80 ct.

— **Hojny zapis.** P. Izabela Skiwska w Warszawie, wdowa po ś. p. Leonie Skiwskim, wydawcy *Tygodnika Mód* i *Przyjaciela Dzieci*, jak donosi *Kuryer Warszawski*, ofiarowała aktem rejentalnym na rzecz kolonij letnich sumę 12.000 rubli.

— **Niezwykły wyrok** wydał sędzia Krekel w sądzie okręgowym w Missouri. Podsądny, oskarżony o lekkie przestępstwo, był analfabetem, sędzia przeto skazał go na areszt dopóty, dopóki nie nauczy się czytać i pisać od innego więźnia, którego mu przeznaczył na towarzysza. Już po trzech tygodniach obaj aresztanci wypuszczeni zostali z więzienia, albowiem wywiązali się z zadania ku zupełnemu zadowoleniu sędziego.

— **Z Berlina** donoszą: W programie prelekcyj tutejszego Uniwersytetu, które się rozpoczną około dnia 35 października, słabo są reprezentowane rzeczy słowiańskie. Prof. Aleksander Brückner wykładać będzie historyę literatury polskiej w wieku XVIII, a oprócz tego kierować będzie ćwiczeniami slawistycznemi.

— **Jacht Vanderbilt'a.** Znany milioner amerykański, Vanderbilt, wybiera się w tych dniach wraz z małżonką w kilkoletnią podróż po Europie na jachcie, który jest niewątpliwie najwspanialszym statkiem, jaki posiada człowiek prywatny, co zaś do urządzenia wewnętrznego, żaden książęcy jacht nie może się z nim równać. Ma on 300 stóp długości i maszyny o sile 4500 koni. Salon do przyjęcia zajmuje całą szerokość statku, jest biały i złoty, trzymany w stylu Ludwika XIV. Meble, w większej części stare, pokryte są czerwonym aksamitem. Książki znajdują się we wspaniałych szafach orzechowych. W sypialni pani Vanderbilt meble inkrustowane są złotem i kością słoniową, firanki i pokrycie ze starej różowej materyi z epoki Ludwika XIV-go. W bawialni stoją meble mahoniowe, pokryte zielonym aksamitem; dwa inne pokoje niebieskie, utrzymane są w stylu *empire*. W wykwintnym pokoju kąpielowym całe urządzenie, nawet klamki u drzwi, z platerowanego srebra. Wszędzie zastosowane są najświeższe urządzenia elektryczne. Jacht ten zbudowany został w Birkenhead pod Liverpool'em i kosztował 100.000 funt. szt., czyli przeszło milion zł.

— **Oclona miłość.** Jako zapaleni zwolennicy ceł ochronnych — mimo niefortunnego rezultatu bilu Mac-Kinleya — postanowili Amerykanie zaprowadzić cła takie od wywozu.... miłości. Wiadomą jest rzeczą, że córki demokratycznych krezusów nowego świata z upodobaniem opromieniają blaskiem swoich milionów tarcze herbowe potomków arystokratycznych rodów starej Europy. Otóż praktyczni yankesi obliczyli, że wywóz tych olbrzymich sum posagowych przynosi krajowi wielki uszczerbek; skutkiem zaś tego obrachunku jest postawiony przez grono deputowanych w Izbie reprezentantów w Waszyngtonie wniosek, który się domaga obłożenia bardzo wysokim, bo 33 prc. wynoszącym, podatkiem posagów Amerykanek, poślubiających cudzoziemców. Miłość jest zatem szacowana w Stanach Zjednoczonych na równi z dziełami sztuki, które płacić muszą także 33 prc. cła wchodowego. Ciekawa rzecz, czy wniosek ten zostanie przyjęty i czy, w razie uchwalenia go, zmniejszy się zapał Amerykanek do tytułów arystokratycznych.

— **Za 25.000 franków.** Oryginalne ogłoszenie zamieścił jeden z dzienników amerykańskich w tych dniach. Dwóch doktorów z Guayaquil (stan Ecuador) zapytywało drogą anonsu ludzi dobrej woli do poddania się pewnej operacyi, mogącej spowodować śmierć, ofiarując za to 25.000 franków. W kilka dni dziennik otrzymał sto czterdzieści dwie odpowiedzi, zgadzających się na podaną propozycyę. Doktorzy mają zamiar zrobić otwór w żołądku, aby obserwować w ten sposób odbywający się proces trawienia. Z pomiędzy współubiegających się wybrano jedno tylko indywiduum, z zawodu atletę cyrkowego, który już wyjechał do Guayaquil.

— **Szwaczki.** Redakcya gazety *Temps*, pragnąc dowiedzieć się, jaką płacę pobierają

życiem“. Te słowa, jak hasło, powtarzali codziennie jego uczniowie, żyjący w małej osadzie, założonej w Brocton w Ameryce Znaczyło to mniej więcej: wyrzec się własnej egzystencyi, aby posiąść jedyną, wieczystą — we wszechświecie.

„Aby to osiągnąć — uczył Harris — nie potrzeba specyalnej jakiejś wiary. Każda jest dobrą. Należy tylko opuścić wszystko: majątek, przyjaciół, stanowisko zajmowane w świecie, uczynić się „nagim“, naiwnym, posłusznym, kochać bliźniego, pracować własnemi rękami. Pierwszym szkopułem, o który rozbija się człowiek w świecie, jest „piekielna“ zasada współzawodnictwa, która niweczy w zarodzie miłość bliźniego. Należy przeto obalić tę zasadę, nie wyrzekając się wszakże żadnego z wynalazków współczesnych, które czynią życie lepszem. Przeciwnie, im człowiek bardziej się uduchowni, tem praktyczniejszym się stanie; potrzeba zdobyć sztukę, naukę, przemysł, dla „miasta bożego“, aż do nadejścia czasów, kiedy, jak powiedzianem jest, królowie ziemscy przyniosą mu swą sławę i zaszczyty. Ale należy samemu rozpoczynać od pracy własnemi rękoma; jak embryon ludzki przechodzi w łonie matki przez wszystkie stadya rozwoju, na których zatrzymały się zwierzęta, podobnie człowiek powinien w miniaturze przedstawiać w sobie wszystkie stadya stopniowe cywilizacyi, działać pokornie własnoręcznie w pracach, zwanych służebnemi, zanim dojdzie do „królewskości ducha“; prace te bowiem są święte i prowadzą do Boga. Wreszcie należy podeptać nogami śmiechy i pogardę wieku, i pamiętać o tem, że gdyby Chrystus powrócił wśród nas, i zaczął żyć tak, jak nauczał, zamkniętoby go w domu obłąkanych“.

Łatwo dostrzedz w tych teoryach dziwne zaiste podobieństwo z zasadami, dziś głoszonemi przez Tołstoja, lecz Harris szedł daleko dalej, nie chcąc, aby głos jego był głosem wołającego na puszczy. Wiedział on dobrze, że burząc starodawne dogmaty, trzeba coś na ich miejsce postawić, i w tym celu teorye swoje zaprawił sporą dozą spirytyzmu, aby nim pociągać wyobraźnię ludzi. Allan-Kardec miał w Ameryce licznych i fanatycznych zwolenników, Stany Zjednoczone były pełne „medyów“. Yankesi, chociaż tak bardzo realistyczni, ulegali urokowi tych praktyk, które spirytualizm przyodziewały w najbardziej materyalistyczną formę; dzienniki zapełniały się opowieściami o zjawiskach i pozagrobowych komunikacyach, a tłum ciekawych odpychał niepewne zresztą i wadliwe tłómaczenia naukowe Faradaya. Zdawało się, że Nowy Swiat stworzy i przyjmie nową religię; pustynie, do których człowiek zaledwie znalazł przystęp, i gdzie przyroda jest potężną i straszną, zdawały się drżeć pod tchnieniem wywołanych duchów....

Z tego spirytualizmu brutalnego, Harris wyciągnął zręczne i niezwykłe konsekwencye. Uczniowie jego wierzyli, iż „istnieje“ rzeczywiście „wzrok drugi“, jasnowidzenie, zapomocą którego człowiek może przeniknąć „mgłę wszechświata“, i wejść w stosunki z tym, który był niegdyś człowiekiem, ażeby właśnie zaznaczyć jego związek pokrewieństwa z żyjącymi na ziemi ludźmi Skoro można wejść w stosunki ze złymi duchami, którzy tak obecnie, jak przed wiekami, mogą wziąć w posiadanie, i moralnie, oraz fizycznie zniszczyć tych, którzy się im nie opierają, — podobnie też można wejść w stosunek z Bogiem, którego obecność stwierdzają objawy, obce dotychczas naszym doświadczeniom, lecz które już miały miejsce w przeszłości. Tchnienie Chrystusa, gdy wchodzi w człowieka, daje mu się uczuwać „wrażeniem fizycznem“, życie toczy się gwałtownie w jego żyłach, człowiek ten ma wówczas niezwalczone poczucie, że Chrystus powraca znów na ziemię z całą swą władzą i chwałą, aby mieszkać w nas i potęgować nasze zdolności. Ci, którzy oddają mu się całkowicie, bez zastrzeżeń, którzy są gotowi dać umrzeć swej starej naturze, ci, nawet na ziemi, przyjmują „tchnienie boże“, są odrodzeni, i zdolni oddziaływać potężnie na innych. Chrystus wciela się w nich rzeczywiście; oni czują jego „cielesne w nich życie“ przez wrażenia fizyczne, a głównie przez zmianę w naturalnem „oddychaniu, które staje się szybszem“,...

Tak też czuć i utrzymywać począł Lawrence Oliphant, który wiarę „mistrza“ przyjął z zapałem, i stał się wkrótce biernem narzędziem w rękach „proroka“.

(Dalszy ciąg nastąpi).

pracownice paryskich magazynów mód, zwróciła się z tem zapytaniem do większych firm miejscowych. Rozumie się, trudno było spodziewać się objaśnień ścisłych i prawdziwych, nie mniej jednak otrzymane odpowiedzi pozwalają ustanowić pewne *maximum* zarobku. „Przeciętny zarobek trzeciej części moich robotnic — pisze jedna z właścicielek magazynu — wynosi 5 franków dziennie, pozostałe dwie trzecie otrzymują jedne więcej, drugie mniej". Odpowiedź godna Talleyranda!... Zestawiając wszakże odpowiedzi wszystkie, okazuje się, że średni zarobek szwaczki paryskiej wynosi 3 fr. 72 c. na dzień (około 2 zł.), czyli 1350 fr. (przeszło 600 zł. rocznie).

— **Wpływ kawy na konie.** Dzienniki niemieckie opowiadają o odkryciu pewnego przyrodnika, wykazującem wielki wpływ kawy na zdrowie koni. Zwierze, poddane próbom, było niezmiernie nędzne, wyglądało jak szkielet i zaledwie mogłe utrzymać się na nogach. Sprzedano je za 60 franków. Nowy właściciel konia, lekarz z profesyi, przystąpił natychmiast do leczenia kawą, którą dawał w porcyach wielkich, bądź czystą, bądź zmieszaną z miodem. Koń bardzo szybko zaczął poprawiać się, nabierać sił i tuszy tak, że po kilku tygodniach właściciel sprzedał go za 1250 franków. Później w ten sam sposób lekarz uzdrowił wiele innych koni.

— **Do serc litościwych** udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łochocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze spiewami w 7 odsłonach Władysława Anczyca z muzyką K. Hoffmana. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Górą Radziwiłł", widowisko sceniczne w 7 obrazach Adolfa Walewskiego z muzyką E. Urbanka; wieczór o godzinie 7 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach M. West'a i W. Held'a muzyka K. Zellera, występ pani Adolfiny Zimajer. — W poniedziałek, dnia 25 września „Walka o byt", dramat w 5 aktach a 6 odsłonach Alfonsa Daudet'a. Występ pani Teofili Nowakowskiej.

Zola przybył obecnie do Londynu na zaproszenie stowarzyszenia angielskich dziennikarzy. Na jednem z posiedzeń tego stowarzyszenia wygłosił on zajmujący odczyt o anonimowej prasie; w którym porównał oba systemy angielski i francuski. We Francyi, jak wiadomo, wszystkie artykuły bywają podpisywane, podczas gdy w Anglii, ukazują się one bez podpisów autora. Zola tłómaczył oba systemy, różnicą ras, zachodzącą między oboma narodami. Po powrocie z Londynu Zola zacznie pisać swoją powieść o Lourdes.

Bas-Bleu. Albin Valabrègue napisał nową sztukę. Jest nią 3-aktowy wodewil p. t. „Bas Bleu", wystawiony przed paru dniami w paryskim teatrze Vaudeville. Za temat posłużyła mu tradycyonalna, w tego rodzaju sztukach, walka pomiędzy nowożeńcami i teściową. Treść błaha; chcąc dać satyrę, autor wpada nieraz w płaską farsę. Niejaki Charpillac poślubił skromną i ładną panienkę, Cecylię, córkę śmiesznej sawantki, wdowy, piszącej pod pseudonimem Kamilli des Etangs. Dziwnym, a częstym w wodewillach, zbiegiem okoliczności, Charpillac ma przyjaciela, Bécherel'a, który ożenił się z bardzo miłą dziewczyną, obdarzoną nieznośnym ojcem-wdowcem. Chcąc się pozbyć teściów swych, młodzi ludzie knują spisek, owocem którego jest połączenie węzłem dozgonnym sawantki z nudziarzem. Nie przecina to jednak węzła gordyjskiego. Po powrocie z podróży poślubnej starzy nowożeńcy wkwaterowują się do mieszkania Charpillac'ów. Pani Kamilla przerzuca się do krańcowego naturalizmu. To daje pole jej zięciowi do fortelu. Za obrazę obyczajów każe ją porwać rzekomym agentom policyjnym i uwięzić na wsi, utrzymując ją w mniemaniu, iż przestępstwo swe odpokutuje w celi więzienia Sainte Pélagie. Gdy biedna Kamilla jest już do reszty zgnębiona, wspaniałomyślny Charpillac proponuje jej ucieczkę i osiedlenie się w Anglii. Rzecz naturalnie kończy się wynalezieniem *modus vivendi*. „Bas-Bleu", p mimo pewnych usterek sytuacyjnych, jest sztuką bardzo wesołą, pełną dowcipów i zabawnych epizodów.

O Sienkiewiczu. Lipcowy zeszyt petersburskiego miesięcznika, *Siewiernyj Wiestnik*, zawiera sprawozdanie krytyczne z szeregu nowel Sienkiewicza, które zostały niedawno przetłómaczone na język rossyjski przez p. Ławrowa i wydane w Moskwie. W tomie tym znajduje się już przekład noweli „Pójdźmy za nim". Zastanawiając się nad innymi utworami Sienkiewicza, głównie rozbierając „Latarnika" i „Bartka zwycięzcę", krytyk rossyjski wykazuje ich genezę ogólną i o stronie artystycznej pisze: „I jak zwykle opowiadanie pełne jest szczegółów przepięknych, oświecone łagodnem światłem dziwnie giętkiego artyzmu, odbiciem sympatycznem natury rozumnej i głębokiej". „Niech sobie będzie opowiadanie to — mówi tu o „Latarniku" — fantazyą od początku do końca, niech braknie w nim obrazu zwyczajów, ludzi żywych z ich namiętnościami, z walką różnych dążeń, pragnień,— niech to będzie tylko jedno uniesienie natchnionego liryzmu — nic to nie zmniejszy jego charakteru oryginalnego, spiewności, koloru poetyckiego, zajmującego tła psychologicznego, mieniącego się odcieniami wątpliwości, nadziei, nagłego czaru i rozczarowania. W literaturze wszelkie rodzaje są dobre. Każdy objaw ludzkiego czucia, jeżeli płynie z głębi duszy, a dąży do piękna i dobra, jeżeli nie przemyca idei fałszywych, ma prawo bytu. Sztuka nie potrzebuje nadzwyczajnych tematów, okrywając pięknościami, blaskami formy najlichsze fakta życiowe, rozszerza przez to samo ich znaczenie". Cóż dopiero, kiedy pieśń płynie ze źródła, niczem tego rodzaju faktów nieprzypominającego! Krytyk nazywa „Latarnika" pieśnią liryczną. „Fantastyczna figura starego Stawińskiego staje przed nami w wielkim blasku, bo pisarz oblał go całym snopem promieni, jeden od drugiego jaśniejszym".

Opowiedziawszy dość szczegółowo i z wielkiem dla noweli uznaniem jej treść, bezimienny krytyk robi uwagę natury ogólniejszej: Literatura polska bogata jest w pomysły, w oryginalność fantazyi, idzie naprzód na kształt rzeki, grającej światłami na powierzchni w blasku miękkim i chłodnym księżyca. Uderza w literaturze tej rysunek, wykwint artystycznego wykonania, delikatne odcienie piękna...."

Siewiernyj Wiestnik w tymże zeszycie lipcowym rozpoczął druk tłómaczenia „Rodziny Połanieckich".

Z Medyolanu donoszą, że 9 listopada odbędzie się premiera opery „Medici", skomponowanej przez Leoncavalla, twórcy „Pajaców". Opera tworzy pierwszą część historyczną trylogii; druga część będzie nosić tytuł Savonarola a trzecia Cezar Borgia Leoncavallo zacznie jednak pisać następne części dopiero po ukończeniu opery z tekstem Murgera p. n. „Vie de Bohéme". Akcya Medyceuszów rozpoczyna się za czasów Wawrzyńca Medici między rokiem 1471 a 1478 we Florencyi. Główne role spiewać będą: sławny tenor Tomagno, baryton Beltrami i pani Gini-Pizzorne. Wkrótce potem opera zostanie wystawiona w Berlinie.

„Gorzelnika" organu Towarzystwa gorzelników polskich wyszedł numer wrześniowy, który zawiera: Ochładzanie i mięszanie zacieru w czasie fermentacyi (dokończenie) napisał K. Horodyński. To i owo. Krajowa konferencya węgierskich producentów spirytusu. — Statystyczny stan obrotu spirytusu z końca r. 1893. — Rozmaitości.

Szkoły. Tygodnika pedagogicznego, organu Towarzystwa pedagogicznego nr. 37 zawiera między innemi: Nauka gospodarstwa wiejskiego w szkole ludowej. — Szkolnictwo ludowe na Wystawie krajowej w r. 1894. — Jak zużytkować ogrody szkolne do celów nauki „Wiadomości o przyrodzie", tudzież do nauk gospodarstwa wiejskiego w nauce dopełniającej. — Sprawy Towarzystwa. — Rozporządzenia władz szkolnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika. Ministerstwo handlu udzieliło reskryptem z dnia 4 września b. r. Towarzystwu kolei Karola Ludwika w likwidacyi, względnie jego likwidatorom, na podstawie przedłożonego przez tę kolej sprawozdania z przeprowadzonej z dniem 31 lipca b. r. likwidacyi, absolutorym z dokonanego należycie prowadzenia tej kolei na rachunek Państwa i z dokonanej likwidacyi, a uznało zarazem postępowanie likwidacyjne jako ukończone. Ze względu, że likwidacyę już ukończono, nastąpi teraz wykreślenie firmy likwidacyjnej.

Traktat handlowy z Rossyą. We czwartek rozpoczęła obrady austro-węgierska konferencya cłowa. Na porządku dziennym jest uchwalenie opinii o wnioskach ze strony Rossyi poczynionych i udzielenie odpowiednich instrukcyj przedstawicielom rządu austro-węgierskiego. *Fremdenblatt* oświadcza, że zwłoka w rokowaniach mogłaby tylko nastąpić w skutek przebiegu rokowań między Rossyą a Niemcami. Rokowania te bowiem nie mogą pozostać bez wpływu na przyjście do skutku traktatu austryacko-rossyjskiego.

Koleje rossyjskie. Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi zarządziło, aby oddanie do użytku linii kolejowych do Nowosielicy zostało przyspieszone. W skutek tego spodziewać się należy, że otwarcie ruchu na najważniejszych częściach tej sieci kolejowej, mianowicie na tych, co do których było nieodzownem wybudowanie dwóch mostów na Dniestrze, nastąpi w listopadzie b. r.

Kanał Suezki. W roku 1892 przepłynęło ten kanał 3829 okrętów, z czego było pod banderyą angielską 2851, niemiecką 292, francuską 174, niderlandzką 177, włoską 74, a austro-węgierską 61 okrętów. Inne państwa wykazują drobne cyfry. Z okrętów, które w roku 1892 przeszły kanał Suezki, było 2908 parowców towarowych, 785 parowców pocztowych, 79 transportów wojskowych i 51 okrętów wojennych.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 września: pszenica 7 60 do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·25 do 6 25, owies 5·75 do 6·75, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·— do 8 50, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż 34·— do 38·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6 30 do 6·50, chmiel 120.— do 140·—, spirytus 16 80 do 17·50. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·60 do 8·75, czerwona 8 40 do 8·70, żółta 8·40 do 8 70, żyto 7·— do 7 25, jęczmień browarny 7·25 do 8·—, pastewny 6·30 do 6 35, owies 6·50 do 6·85, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 13·— do 14·20

Usposobienie stałe.

Tarnopol: pszenica 7·50 do 7·70. żyto 5·50 do 5·75 jęczmień 5·25 do 5·50, owies 5·75 do 6·—, hreczka 7· do 7·25, groch Wiktorya 7·50 do 8·, zwykły 5 75 do 6·50, bobik 5·— do 5·25, rzepak 12·50 do 12 75, lnianka 7.50 do 8·—. konicz. czerw. 60 — do 65·—, biała —·— do —·—, spirytus gotowy 16 50 do 17·—.

Lwów: pszenica węg. 8·40 do 9 20, górno-austryacka 7·60 do 8·10, żyto górno-austr. 6·50 do 7·—, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski 8 25 do 9 50, górno-austr 6.50 do 7·75, górno-austr. pastewny 5·70 do 6 20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6 20 do 6·40, owies górno-austr. 7·— do 7 30, czeski 7 50 do 7·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 180 do 200, export — do —, słód austr. 14·— do 14·50, morawski 15·— do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr. procent 18·65

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 6 20 do 6·30, żyto 4·— do 4 15, owies 2·70 do 3·—, siano 0 40 do 0 50.

Okowita: 100% netto 11·43 do 11·46 rubli netto. Wiadro 78% 9·10 do 9·13 rubli — 2 prc.

Sosnowice. Żyto 72·— do 74·—, jęczmień brow. 65·— do 73·—, na paszę 54·, kukurydza 65·— do 67·—, soczewica 192·— do 238·—, proso 61·— do 63.—, siemię lniane 161·— do 162·, konopne 125 - do 130·—, rzepak 152·— do 159½, rzepik 138·— do 146·—, ryżek 113·— do 119·—, makuchy lniane 102·— do 104·, otręby żytnie 60·— do 64·—, pszenne 57·— do 59, w kozłejkach za pud.

Gdańsk: Pszenica 125·— do 127·—, na wrzesień-październik 128·— do 129·—, Żyto 94·— do 95·—, koniczyna biała 54·— za 50 kilo, otręby pszenne 4 25, Spirytus 55·25.

Wrocław: pszenica 14·80 marek, żółta 14·75, żyto 13·—, owies 16·80, rzepak 23.

Szczecin: Pszenica na wrzesień-październik 146 50 październik-listopad 147·50, żyto na wrzesień-październik 127—, październ listopad 123 olej rzepakowy 48.—, kwiecień maj 48·70. spirytus 34 40

Berlin: pszenica na wrześ. paźdz. 150·25 listopad grudzień 153·75, żyto 130·—, wrzesień-październik 130·— listopad grudzień 133— maj 138·50, jęczmień 140—19, owies na wrześ paźdz. 159 listop. grudz. 151·25, olej rzepakowy 48 20. wrzesień-paź. 48·10 kwiec. maj 48·80. Spirytus 35·30

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu sierpniu 1893 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 672 wniosków na sumę 2,032.797 zł. w. a., a wystawiono polic 592 na sumę 1,763.968 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 sierpnia 1893 r. wniesiono 4.949 wniosków na sumę 16,682.463 zł. w. a., a wystawiono 4.321 polic na sumę 14,430.751 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 sierpnia 1893 r. wynoszą 1,200.295 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1892 r 141,876.438 zł. w kapitałach i 184.913 zł. w. a. w rentach na 53.527 policach, na co rezerwowano w gotówce 34,062 383 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1892 w dziale życiowym wynoszą 1,955.362 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 253,099.377 zł. 58 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Z pobytu J. E. P. Namiestnika w okolicach nawiedzonych cholerą otrzymaliśmy z Delatyna i z Kołomyi następujące szczegóły:

J. E. P. Namiestnik zwiedzał z wielkiem zainteresowaniem ważniejsze objekta budowy kolei Stanisławów-Woronianka, która mimo dezercyi jednej czwartej części robotników, dalej postępuje, a między innemi roboty około konstrukcyi murowanego mostu nad Prutem poniżej wodospadu w Jamnie. Rozpiętość środkowego łuku tego mostu, zbudowanego z ciosu, wynosi 65 metrów. W przysiołku Ostrów odwiedził P. Namiestnik trzech robotników umieszczonych w szpitalu cholerycznym przedsiębiorstwa budowy kolei; robotnicy zajęci przy budowie szlaku ustawiwszy się w szeregu, urządzili owacyę, wznosząc okrzyki na cześć P. Namiestnika. Pożegnawszy się w Dorze z radcą lasowym p. Rosenbergiem i inspektorem kolejowym p. Kosińskim, udał się P. Namiestnik do Dobrotowa, gdzie zastał starostę z Nadwórny p. Haleckiego i eksponowanego tam lekarza dr. Rudnera. Następnie wyjechał do powiatu kołomyjskiego na Iwanowce do Szeparowiec. Między Szeparowcami i Kołomyją upadł jeden z koni zaprzężonych do pojazdu, w którym znajdował się Jego Ekscellencya i padając złamał dyszel powozu. Mimo zwłoki spowodowanej tym wypadkiem, przybył P. Namiestnik przed godziną szóstą na przedmieście kołomyjskie najbardziej nawiedzone epidemią i zwiedzając domy zakażone przekonał się, że izolacya i desinfekcya są należycie przeprowadzone. Zwiedził jeszcze w towarzystwie radcy Namiestnictwa i starosty p. Bańkowskiego, oraz dr. Barzyckiego, lekarza pow. dr. Rosnera i burmistrza, roboty około osuszenia bagien na tem przedmieściu, poczem udał się powozem do baraku cholerycznego, wystawionego kosztem 4000 złr. przez gminę m. Kołomyi, gdzie odwiedzał chorych i szczegółowo badał urządzenia szpitalne. Wyraziwszy wszystkim licznie zgromadzonym funkcyonaryuszom rządowym i miejskim swe uznanie, wyjechał do miasta, oglądał nowy wspaniały budynek kasy oszczędności, poczem udał się do Starostwa, gdzie u państwa Bańkowskich w towarzystwie inspektora sanitarnego dr. Barzyckiego, dr. Rosnera i komisarza powiat. p. Pogłodowskiego spędził wieczór. Cała przestrzeń, którą J. E. w tym dniu końmi przejechał, wynosi 86 kilometrów. O godzinie 10 wieczór zajechał P. Namiestnik przed gmach dworca kolejowego, przyjął przedstawienia urzędników wszystkich władz, rozmawiał z burmistrzem p. Asłanem, poczem odprowadzony przez radcę Namiestnictwa p. Bańkowskiego udał się do swego wagonu na spoczynek. O godzinie 2giej wyjechał P. Namiestnik nocnym pociągiem do Lwowa.

Wydział krajowy przedstawił Najjaśniejszemu Panu propozycyę do zamianowania członkiem krajowej Rady szkolnej z grona mężów, znanych na polu naukowem: dr. Aleksandra Barwińskiego, profesora męskiego seminaryum nauczycielskiego i posła do Rady państwa. Miejsce to w krajowej Radzie szkolnej opróżnione zostało przez śmierć ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego.

Otrzymujemy następujące pismo: Centralny komitet przedwyborczy na podstawie zgodnej propozycyi komitetów powiatowych w Jarosławiu i Cieszanowie, zatwierdził kandydaturę ks. Leona Pastora na wybór do Rady Państwa z rzeczonego okręgu. — We Lwowie 21 września 1893. *Stanisław Polanowski* m. p.

Dnia 22 września zachorowały na cholerę: W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe, Woronience *ad* Jabłonica i w Nadwórnie po 2 osoby, w Mikuliczynie i Krasnej po 1 osobie. W Kołomyi 1 osoba. W Knihininie i w Wołczyńcu (w powiecie stanisławowskim po 1 osobie. W Łyścu (w pow. bohorodczańskim) i w Rymanowie po 2 osoby, we Wróblику szlacheckim (w pow. sanockim 1 osoba.

Wyzdrowiały: w powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe i Worochcie *ad* Mikulczyn po 1 osobie, w Nadwórnie 4. W Demyczu (w powiecie śniatyńskim) 1 osoba.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe i w Delatynie po 1 osobie, w Woroniance *ad* Jabłonica 2. W

Kołomyi i w Oskrzesińcach (w pow. kołomyjskim), w Opryszowcach i w Knihininie (w pow. stanisławowskim), we Wróbliku szlacheckim i w Ładzinie (w pow. sanockim) po 1.

Bakteryologicznie stwierdzono zarazek właściwy cholerze azyatyckiej w dejektach osób zmarłych w Ładzinie (w pow. sanockim) i w Beszczu ad Dąbie (w pow. krakowskim). Natomiast nie wykryto tego zarazka w dejektach osoby zmarłej w Besku (w pow. sanockim).

Najjaśniejszy Pan przybył d. 21 b. m. w nocy z Güns do Schönbrunnu.

Najjaśniejsza Pani przybyła do Gödöllö we czwartek po godzinie 11 przedpołudniem w towarzystwie damy Dworu hr. Maryi Festetics i wielkiego ochmistrza br. Nopcsa. Z dworca do zamku udała się Najj. Pani otwartym powozem. Zgromadzone wzdłuż drogi rzesze ludności witały Najj. Panię radośnymi okrzykami *Eljen!* Najj. Pani, która wygląda doskonale, zaszczyciła zgromadzonych na Jej przyjęcie na dworcu kolei w Gödöllö, tudzież w zamku, dostojników, łaskawą przemową.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, tudzież Jej Córki Najd. Arcyksiężniczki Eleonora i Renata Marya przybyły we środę wieczorem z Ischlu do Wiednia.

Wielkie manewry pod Güns dobiegły już do końca. Ze sprawozdań, nadsyłanych telegraficznie i uzupełnianych następnie, można już było wyrobić sobie zdanie, iż były to ćwiczenia wojskowe w wielkim stylu, że była to o ile możności wierna kopia poważnej walki. Wszystkie bronie armii stałej i obrony krajowej brały udział w tych ćwiczeniach, aby pod okiem Najwyższego, swego Wodza i Jego dostojnych gości dać dowód znakomitego wykształcenia, dyscypliny i pogotowia wojennego w pokoju. I w rzeczywistości, zarówno wszystkie sprawozdania dzienników krajowych, jak i zagranicznych, pełne są jednomyślnej pochwały dla postawy i dzielności armii, tudzież dla kierownictwa i dowództwa wojsk, — a wysokie odznaczenia, jakie otrzymali ci dowódcy od obcych Monarchów, nie są również aktem kurtoazyi, lecz świetnem uznaniem owej sławy, jaką odznaczeni cieszyli się dotychczas w naszych kołach wojskowych, tudzież uznaniem ich zasług i zdolności.

Francuski organ ministeryalny, *Temps*, oświadcza na podstawie sprawozdań swego korespondenta, iż manewry pod Güns dowiodły znakomitej dzielności austro-węgierskiej armii.

Antoni Hajn, redaktor zawieszonego przez Namiestnictwo czeskie młodoczeskiego radykalnego tygodnika *Neodvislost*, zawezwany został we środę po południu do sądu karnego. Natychmiast po przesłuchaniu, Hajn został aresztowany. Hajn pozostaje pod zarzutem zbrodni zaburzenia porządku publicznego, zbrodni zdrady stanu i obrazy Majestatu.

Reichsanzeiger ogłasza nowy regulamin wyborczy dla wyborców do Sejmu pruskiego, zawierający zmiany, podyktowane przez nową pruską ustawę wyborczą.

Gubernator niemieckich kolonii afrykańskich, baron Soden, został pensyonowany z tytułem „ekscelencya“.

Niemiecka rada kolonialna zebrała się we wtorek w Berlinie pod przewodnictwem dr. Kaysera, który poświęcił chlubne wspomnienie Eminowi baszy. Następnie obradowano nad regulaminem celnym dla kolonii niemieckich.

Znany narodowo-liberalny szermierz z walki kulturnej, profesor dr. Gneist, zamierza nie przyjąć już mandatu do sejmu, dla podeszłego wieku.

Köln. Zeitung pisząc o oświadczeniu rossyjskiej korespondencyi politycznej, że wizyta w Toulonie nie jest żadnem wyzwaniem, zaznacza, iż oświadczenie to jest objawem pocieszającym a ważnym dla tego, iż pozwala sądzić, że Rossya nie żywi żadnych myśli odwetu. *Köln. Ztg.* przestrzega jednak zarówno Rossyę jak i Francyę przed takiemi manifestacyami, przez które z miłości do pokoju, coraz bliższem czyni się niebezpieczeństwo wojny. Szczególnie nie jest miłą myśl, jaką to cenę Rossya zażąda od Francyi za to, iż z odosobnienia wydobyła ją i przyciągnęła do siebie. Widoki, że Francya dostawać się będzie w coraz większą zawisłość od cara, nie mają w sobie chyba nic tak pociągającego. Nieodwołaną dotychczas wiadomość o utworzeniu rossyjskiej stacyi marynarskiej na morzu Śródziemnem pojmują urzędowe koła paryskie także jako wyraźne zagrożenie *status quo*, które musi wywołać na odwrót zarządzenia ze strony Włoch i Anglii.

Projekt zlania wojsk finlandzkich z armią rossyjską w jedną całość, ma stać się w najbliższym już czasie przedmiotem obrad w wielkim rossyjskim sztabie generalnym. Chodzi głównie o zaprowadzenie w miejsce języka finlandzkiego języka rossyjskiego, jako tego, w którym wydawana ma być komenda, a nadto do wojsk finlandzkich mają być przydzieleni oficerowie rossyjscy, organizacya zaś wojsk tych ma być w ten sposób zmieniona, iż w przyszłości mają one tworzyć tylko jeden korpus armii rossyjskiej.

Grażdanin donosi, iż wobec niewiadomych jeszcze rezultatów, do jakich dojść może konferencya berlińska, a w obawie większych strat przy dalszem prowadzeniu wojny cłowej, niektórzy fabrykanci niemieccy, nie chcąc tracić odbiorców w Rossyi, postanowili otworzyć filie w obrębie państwa. Kilku z nich przybyło już obecnie do Petersburga.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż posiedzenia rossyjskiej rady państwa rozpoczną się w drugiej połowie października.

Nowo mianowany poseł serbski przy dworze rossyjskim, były prezes ministrów serbskich Pasicz, opuszcza Belgrad już w najbliższym tygodniu, udając się na swe stanowisko do Petersburga.

Ks. Gagarin, prezes rossyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, przybył do Belgradu. Pobyt jego w stolicy serbskiej, który potrwa dwa do trzech tygodni, ma na celu — jak donoszą do *Polit. Corr.* — przeprowadzenie nowej organizacyi w służbie okrętów owego Towarzystwa na dolnym Dunaju.

Układy pomiędzy Rossyą a Chinami co do terytoryów na wyżynie Pamiru, przerwane obecnie, zostaną w listopadzie podjęte na nowo.

Z Kopenhagi donoszą do *Polit. Corr.*, że w dniach ostatnich zabrano się w celu uzupełnienia fortyfikacyj, mających za zadanie ochronę stolicy Danii, do budowy nowego fortu w pobliżu zameczku myśliwskiego „Eremitage“. W wojskowych kołach duńskich panuje przekonanie, że okaże się potrzebną budowa jeszcze innych fortów.

Już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zamierzają niektórzy z książęcych gości dworu duńskiego opuścić zamek Fredensborg. Królowa Olga grecka, najmłodszy jej syn, tudzież księżna hesska i jej córka opuszczają Danię równocześnie, pierwsza udając się do Pawłowska pod Petersburgiem, gdzie rezyduje jej matka, w. księżna Aleksandra, wdowa po w. ks. Konstantynie — druga zaś, aby powrócić do Niemiec. Carstwo rossyjscy pozostaną jednak prawdopodobnie jeszcze przez cały miesiąc w Fredensborgu. W najbliższym czasie odbędzie się w lasach Fredensborgu i na wyspie Amak, leżącej tuż w pobliżu Kopenhagi, cały szereg polowań.

Stanowisko gabinetu greckiego nie jest zbyt pewnem, to też w obec zbliżającej się kampanii parlamentarnej, która ma zadecydować o losach gabinetu, prezes jego wyruszył obecnie wraz z ministrem spraw wewnętrznych do Tessalii, aby pozyskać sobie głosy tamtejszych deputowanych. Zresztą podróż ta ma być tylko początkiem starań ministrów greckich o utrwalenie niezbyt pewnego ich stanowiska.

Z Rzymu donoszą o nowym skandalu, który skompromitował wielu urzędników. Stwierdzono mianowicie na podstawie śledztwa sądowego, że w departamencie cłowym zdarzały się wielkie nadużycia przy restytucyi opłat celnych od ryżu. Sprawozdanie komisyi śledczej skompromitowało w najwyższym stopniu generalnego dyrektora Castorina i generalnego inspektora Gallina, którzy natychmiast otrzymali dymisyę i wkrótce staną przed kratą sądową.

Senat oskarżeń rzymskiego trybunału apelacyjnego wydał orzeczenie, że siedm osób, zawikłanych w procesie banku rzymskiego, ma być postawionych przed sąd przysięgłych. Są to: Bernard Tonlongo, dyrektor banku, Cezar Lazzaroni, Monzilli, Zammarano, Bellucci Sessa, Agazzi i Toccafondi. Natomiast Michał Lazzoroni, Mortera, Piotr Tanlongo i Alfred Paris, z powodu braku istoty czynu zbrodniczego lub z powodu braku dowodów zostali tem samem orzeczeniem senatu uwolnieni.

W prasie francuskiej coraz częściej odzywają się głosy, wyrażające trzeźwiejsze zdania o wizycie eskadry francuskiej. *National* przemawia do Francuzów, radząc im zachować miarę i godność. Dziennik ten pisze, że Mohrenheim musiał uciec z Paryża przed ciągłemi wizytami, telegramami i prośbami; należałoby to zrozumieć nareszcie.

Znany publicysta francuski, Henryk des Houx, zamieszcza w *Matin* interesujące uwagi z powodu zapowiedzianej wizyty eskadry rossyjskiej w Toulonie. P. des Houx upatruje znamienny objaw czasu w tem, że republikańska Francya szuka sprzymierzeńca w autokracie rossyjskim. Dowodzi to wszechwładzy militaryzmu, który usuwa na drugi plan wszelkie zasady prawa i obala wszelkie względy polityczne i dziejowe. Przymierze francusko-rossyjskie — to czysto strategiczna kombinacya, i całem ukształtowaniem stosunków międzynarodowych w Europie kierują względy militarne, bo gdyby stosunki te układały się na podstawie zasad solidarności politycznej i cywilizacyjnej, to czyżby widziano taki podział sił w Europie: z jednej strony despotyczne Niemcy w przymierzu z feudalną Austryą i demokratycznemi Włochami, z drugiej zaś despotyczna Rossya w przymierzu z republikańską Francyą. Oczywiście, nie ma w Europie stanowisk politycznych, tylko strategiczne. „A więc: *Finis Europae!* woła pan des Houx. — Koniec naszego stulecia ma czysto militarny charakter. Przed stu laty, po wstrząśnieniach rewolucyi, można było oczekiwać narodzenia się nowej ery prawa. Panowanie filozofii rozpoczęło się krwawemi walkami, ale spodziewano się, że z tego posiewu krwi powstaną idee. Dzisiaj widzimy, że duchowa praca filozofów wydała epokę żelaza i ognia. Czy stan taki jest do zniesienia?“

Ambasador rossyjski Mohrenheim oświadczył komitetowi prasy dla przyjęcia rossyjskich marynarzy, że przyjęcie to tem silniejsze wywoła za granicą wrażenie, im więcej ludność unikać będzie każdej niebędącej na czasie manifestacyi i wszelkiej przesady. Dalej podniósł Mohrenheim, że odwiedziny floty rossyjskiej, postanowione przez cara Aleksandra w ściśle określonym celu, będą wielkim historycznym faktem i najpiękniejszym dniem w dziejach obu ludów.

Wczoraj donosiliśmy o zatargu między radą municypalną a prefektem Sekwany. Z tego powodu p. Poubelle, prawdopodobnie zmuszony będzie podać się do dymisyi. Wymieniają już nawet jako jego ewentualnego następcę byłego szefa policyi, Lozé. Zdaje się jednakże, że pogłoska ta jest bezpodstawną.

Również, jak wiadomo, i w Paryżu wielkie wywarło wrażenie pojednanie się cesarza Wilhelma z ks. Bismarkiem. Wywołało ono w kołach urzędowych pewien niepokój, i zdziwienie; przypuszczają tam bowiem, jeżeli nie możliwość powrotu do władzy ks. Bismarcka, to przynajmniej powrotu do jego systemu. Uczuciom tym daje wyraz artykuł dziennika *Temps*; dziennik ten nie przypuszcza jednak możliwości, aby Bismarck objął na nowo rządy.

Z Paryża donoszą, że robotnicy w kopalniach węgla zdecydowani są na długi opór; w niektórych okolicach departamentu Calais przyszło do zaburzeń; rząd wysłał wojsko, celem utrzymania porządku. Robotnicy należący do zmowy, wywierają przemocą wpływ na innych, celem zmuszenia ich do przystąpienia do zmowy. Paryscy handlarze węgla ogłaszają pismo, w którem obiecują uczynić wszystko co tylko możliwe, aby Paryżowi dostarczyć materyału do palenia, naturalnie za cenę znacznie podwyższoną.

Generał Loizillon wydał obiad w Beauvais na cześć wyższych oficerów i wojskowych pełnomocników obcych mocarstw, którzy przybyli na manewry. W toaście swym minister wojny wyraził szacunek dla armii i zadowolenie z powodu chętnego przybycia wojskowych *attachés* obcych mocarstw na manewry. Generał Frederyks, rossyjski pełnomocnik, jako najstarszy z pełnomocników, wzniósł toast na cześć armii francuskiej i dziękował imieniem wszystkich wojskowych pełnomocników za serdeczną gościnność Francuzów.

Deputowany Lockroy zamierza po zebraniu się nowego parlamentu wystąpić z trzema wnioskami: o zaprowadzenie wyborów z list, o rewizyę konstytucyi i o powszechną amnestyę polityczną.

W sprawach hiszpańskich zasługuje na zaznaczenie fakt, że w chwili, w której we wszystkich prowincyach Hiszpanii panuje wielkie niezadowolenie z powodu reform i podwyższenia podatków, Ojciec św. wystosował pismo do karlistów, w którem wzywa ich, ażeby nie występowali przeciwko istniejącej monarchii. Taki krok Papieża, jeżeli naturalnie wiadomość o piśmie papieskiem jest autentyczną, przyczyni się niezawodnie do utrzymania spokojności w Biskai, gdzie obawiano się każdej chwilu wybuchu groźnego powstania.

W Anglii nastąpiła pewna chwilowa cisza, wśród której odzywają się ciągle głosy domagające się zniesienia Izby lordów, celem ukarania ją za odrzucenie bilu o Home-rulu. O ile Gladstone popiera ten ruch okaże się niebawem, gdyż z końcem tego miesiąca „Premier“ ma wygłosić w Edynburgu wielką mowę, w której dotknie także polityki zewnętrznej.

Dziennik *Manshester Examiner* dowiaduje się, że Salisbury zamierza porzucić swój dawny program co do Irlandyi, polegający na represyi i wnieść rodzaj konkurencyjnego bilu irlandzkiego, polegającego na zaprowadzeniu nadzwyczaj liberalnej, lokalnej administracyi w Irlandyi. Byłby to zaiste krok nadzwyczaj zręczny ze strony torysów.

Świeżo mianowany przez rząd angielski wicekrólem Indyi Norman, podał się już do dymisyi, nie rozpocząwszy nawet urzędowanie. Powodem tego kroku miały być niekorzystne zdania, wywołane tak w Anglii, jak i w Indyach o jego nominacyi. Gladstona znajdzie się w kłopocie niemałym w wyborze następcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Güns, 23 września. Najj. Pan wyraził sędziom rozjemczym, tudzież wszystkim innym funkcyonaryuszom kierownictwa manewrów i oficerom ordynansowym Najżywsze uznanie. Cesarz Wilhelm, król saski i ks. Connaught oddawali szefowi generalnego sztabu, br. Beckowi, podczas audyencyj pożegalnych najszczersze pochwały z powodu dobrej postawy i dzielności wojsk wszelkiej broni.

Wiedeń 23 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Józefowi Sperlingowi, kupcowi w Tarnopolu, złoty krzyż zasługi.

Minister oświaty zamianował zastępcę katechety w Seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, Walentego Gadowskiego rzeczywistym katechetą przy tem Seminaryum.

Wiedeń 23 września. *Neue freie Presse* donosi z Güns: Cesarz niemiecki polecił wręczyć komendantowi obu armii, które brały udział w manewrach, Schönfeldowi i Reinländerom szable honorowe, przy równoczesnem wyrażeniu uznania ich działalności.

Wiedeń, 23 września. Zgromadzenie ludowe, zwołane przez stronnictwo niemiecko-narodowe, w tym celu, ażeby się oświadczyło za założeniem organu propagandy niemiecko-narodowej, rozpoczęło się przy współudziale około 2000 osób, pomiędzy któremi było wielu studentów i około 1800 robotników. Ponieważ zaraz na wstępie zaszły sceny burzliwe, władza rozwiązała zgromadzenie. Straż bezpieczeństwa opróżniła salę.

Wiedeń, 23 września. Pewien pomocnik cukierniczy, który przybył tu z Budapesztu, zachorował wśród objawów podejrzanych. Badania bakteryologiczne są w toku. Stan chorego poprawił się.

Budapeszt, 23 września. Ostatni biuletyn o stanie cholery opiewa: Zachorowało osób 20, zmarło 7. Z tego w Peszcie zachorowały 4, zmarła 1.

Berlin, 23 września. W ciągu ostatniej doby zachorowały 3 osoby na cholerę.

Kissingen, 23 września. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck chce wprost jechać do Warcinu; lekarz jego, dr. Schweninger, odradza tej podróży. Decyzya nie zapadła.

Hamburg, 23 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę osób 17, zmarły 2.

Rzym, 23 września. Minister skarbu Santa Maria podał się do dymisyi. Następcą jego będzie, jak się zdaje, senator Arnco.

Brest, 23 września. W ostatnich ośmiu dniach było w okręgu Brestu 126 wypadków śmierci na cholerę.

Paryż 23 września. Rada municypalna Paryża uchwaliła wyznaczyć kredyt 350 000 franków na urządzenie uroczystości na cześć gości rossyjskich i postanowiła ofiarować admirałowi Avélane srebrną statuetkę, przedstawiającą zbrojny pokój.

Petersburg, 23 września. Według ogłoszonego biuletynu, zachorowało w Rossyi w ciągu tygodnia od dnia 10 do 16 b. m. osób 1498, umarło 595; w Petersburgu samym od dnia 18 do 20 b. m. zachorowało osów 166, zmarło 78.

Londyn, 23 września. Izba gmin przyjęła ustawę finansową w 3 czytaniu. Izba lordów zatwierdziła ustawę we wszystkich czytaniach i odroczyła się do 9 listopada.

Londyn, 23 września. Z Lingsbory (w stanie Indiana) donoszą, że w dniu 22 b. m. zderzył się pod Wabaut pociąg towarowy z osobowym, w skutek czego 11 ludzi utraciło życie, a 15 odniosło skaleczenia.

Buenos-Ayres 23 września. Powstańcy blokują Santos i podobno mieli zająć Desterro. Powstańcy z prowincyi Tucuman wtargnęli do prowincyi Santjago i walczą z wojskami tamtejszego gubernatora. Komunikacya z Tucuman przerwana.

Montevideo, 23 września. Zbuntowana eskadra została pod Santos pobitą i zmuszoną do odwrotu w kierunku południowym. Z Rio de Janeiro donoszą natomiast, że sprawa przybrała dla powstańców korzystniejszą postać. Spodziewają się, że admirał de Mello z końcem tygodnia zajmie Rio de Janeiro.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj.	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	**3·32**	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	**3·31**	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	**10.26**	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży.

WIECZORY RODZINNE.

Wychodzi z dwoma dodatkami: z tych jeden poświęcony dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, tworzy tak zwane premium dla prenumeratorów stałych, zawierające powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej Wieczory rodzinne podają zadania konkursowe z nagrodami, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenia charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, t. j. w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10; stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie. Adres Redakcyi: Warszawa, ulica Mazowiecka l. 10.

Powróciłem i ordynuję od godziny 3—4 po południu przy ul. Kościuszki l. 14 1167

Dr. Bronisław Skałkowski

lekarz chorób kobiecych i akuszer.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

najlepszy napój stołowy i chłodzący

wypróbowany przy kaszlu, chorobach gardła, katarze żołądka i katarze pęcherza. 30

Henr. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 września 1893.

Hotel Zorża.

PP. W. Dybowski i M. Czarnowska z Kijowa, H. Negroni z Warszawy, A. hr. Cetner z Podkamienia, J. Rosenstock z Rusiatycz.

Hotel Europejski.

PP. JO. ks. W. Czartoryski z Wiązownicy, J. hr. Mazewski z Truskawca, Pr A. Handel z Czerniowiec, J. Obertyńska z Tyterczycz, W. Słuchowski z Rossyi.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany. 501

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 września 1893.

	płacą walutą złr. ct.	żądają austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 —	220 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254 50	257 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 30	99 —
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20	98 90
4½ pr. w. a. los. 56 l.	100 —	100 7
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „	96 60	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 80	97 50
„ Losy miasta Krakowa	24 —	25 50
„ Stanisławowa	40 —	— —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 92	6 02
Napoleondor	9 97	10 07
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 30 25	1 32 55
„ papierowy	1 30.25	1 32 —
100 marek niemieckich	61 65	62 —

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 września 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.30	97.50
luty-sierpień	97.30	97.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.05	97.25
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 —	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162 50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 70	119 90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.75	96.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 90	95.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	336.75	337.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	249.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982 —	985.—
Kol. Albrechts 200 zł. w srebrze	94 25	95.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	398.—	400.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2875.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	255 —	256.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	304.25	304 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.50	197.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.—	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.7	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.—	100.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100 10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 75	100.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.30	90 30
z r. 1884	95.40	96.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 25	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	196.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	5 .—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.—	—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57 50	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 25	57 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.50	19 -
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	6 .75	68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	145.
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	72
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	65 —	67. -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.	—.—
Londyn za ft. szt.	126.30	126.70
Paryż za 100 fr.	50.05	— 50.10 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98 —	6 —.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10 02.5 —	10.04
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3722. [5921 2—3]

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Bircza wird kundgemacht dass in der Exekutionsangelegenheit der firma Umrath et Comp. in Prag gegen Marcela Bukowska pto 20 fl. 80 kr. ö. W. am 16 October 1893 und am 16 November 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die executive öffentliche Feilbietung des der Manela Bukowska gehörigen Grundbuchskörpers Einl. Z. 14 in Wola karsznicka sowie der laut Hypotekar Einl. Z. 135 der Paraskiewicz v. Cichocka Batunh gehörigen in Wola karsznicka liegenden Parzellen zr. 263, 264, 265, 266 mit dem stattfinden wird, dass diese beide Grundbuchskörper zusammen oder jedes für sich am ersten Licitationstermine nur über oder um den Ausrufungspreis, am zweiten Termine dagegen auch unter dem Ausrufungspreise veräussert werden.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth beider Grundbuchskörper im Betrage von 465 fl. ö. W. eventuel der Schätzungswerth des Grundbuchskörpers E. Z. 14 im Betrage von 295 fl. ö. W. der Schätzungswerth des Grundbuchskörpers E. Z. 135 im Betrage 170 fl ö. W.

Das Vadium auf 10 Perc. dieses Ausrufungspreises bestimmt.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotocoll und sämmtliche Feilbietungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für unbekannte Hypotekargläubiger ist zum Curator Georg Lisowski in Bircza ernannt worden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bircza, am 19 Juli 1893.

L. 8503 [5944 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia przyznanych Tekli 1 v. Bąk, 2 v. Gerlach kosztów w kwocie 95 zł. 8 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie w budynku sądowym dnia 12 października i 15 listopada 1893 o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipot. lwh. 763 ks. gr. gm. Przysietnica Maryanny z Oleszków Obtojowej własnego.

Ceną wywołania jest kwota 80 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona, zaś wadyum wynosi kwotę 8 zł.

Na pierwszym terminie zostanie rzeczone ciało hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 13 lipca 1893.

L. 3762 [5478 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 200 zł. w dniach 25 października 1893 i 7 grudnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 28 ks. gr. gm. Raciborsko objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1087 zł.

Zakład 109 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 10 lipca 1893.

L. 3763 [5150 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 26 października 1893 i 23 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 30 ks. gr. gm. Przewóz Józefa Bieńka własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 370 zł.

Zakład 37 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 10 lipca 1893.

L. 10566 [5867 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Janigi do Józefa Miki w kwocie 57 zł. 70 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 października i 10 listopada 1893 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/3 części realności pod lwh. 36 w Bobrku położonej Józefa Miki własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer, z substytucyą adw. dr. Kepplera.

C k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 lipca 1893.

L. 5831 [5822 3—3]

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 października i 24 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 160 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 28 czerwca 1893.

L. 3799 [5852 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Wiktora Hoffmanna z Makowa w kwocie 8 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 października i 23 listopada 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lk. 98 w Jachówce położonej Jana Prymuli własnej wyk. hip. 139 objętej.

Cena wywołania 449 zł.

Wadyum 45 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli został ustanowiony tutejszy c. k. notaryusz p. Paczoski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno interesowanym w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, 26 lipca 1893.

L. 3888 [5929 3—3]

W c k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Grossfelda w kwocie 145 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 242 w Futomie położonej lwh. 47 ks. gr. gminy kat. Futoma objętej na imię Herscha Laufera zaintabulowanej w dniach 16 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 606 zł. 50 ct.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 18 lipca 1893.

L. 5571 [5924 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Keila w kwocie 30 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 października i 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Kuryłówce położonej wedle lwh. 786 gminy Kuryłówka dłużnika Jana Kyci własnej.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum zaś 18 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 22 sierpnia 1893.

L. 72361 [5962 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu Nr. 22 na drodze Siwka-Halicz nad Łomnicą w Stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 4 października 1893 w ck. starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne tej budowy wynoszą ogółem 6582 zł. 46 ct.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi wnoszone być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 proc. sumy fiskalnej z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych, nie tylko cyframi, lecz także literami.

Oferty nie ułożone według podanego poniżej wzoru, lub zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą uwzględnione, nie podane zaś w terminie nie będą wcale rozpatrywane.

Lwów, dnia 15 września 1893.

OFERTA.

Mocą której niżej podpisan . . . podejdejmuje . . . się wykonania naprawy mostu Nr. 22 nad Łomnicą na drodze Siwka-Halicz z odstąpieniem od sumy fiskalnej . . . % t. j. (słownie) . . . procentów.

Warunki licytacyi, którym się bez żadnego zastrzeżenia poddaje . . są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum załączam . . .

Stanisławów, dnia . . . . .

(Imię i nazwisko)

L. 8259 [5942 2—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 29 wyk. hip. 29 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności 300 zł. wa. zpn. po potrąceniu wypłaconych 330 zł. w dniach 12 października i 12 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 2615 zł.

Wadyum 261 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Rzeszów, dnia 2 września 1893.

L. 7234 [5943 2—3]

W ck. Sądzie tut odbędzie się o god. 10 rano w dniu 12 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 168 w połowie i wedle wyk. hip. 170 w całości w Jezierzanach położonej nieobjętej masy spadkowej śp Onufrego Fedorowicza własnej na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 169 zł. 23 ct. zpn. i 12 rat po 11 zł. 45 ct. zpn.

Cena wywołania pierwszej połowy realności 85 zł., a drugiej całej realności 467 zł. w. a.

Zaś wadya 8 zł. 50 ct. i 46 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Orłowskiego z substytucyą adwokata dr. Komerinera.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 5096 [5665 2—2]

Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 odbędą się rozprawy ofertowe, a to zawsze o godzinie 10 przed południem, a mianowicie:

1) w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu w dniu 5 października 1893 dla stacyi w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 9 października 1893 dla stacyi w Przerowie, Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku;

2) w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie w dniu 12 października 1893 dla stacyi w Nowym Sączu;

3) w c i k. magazynie prowiantowym w Krakowie w dniu 17 października dla stacyi w Wadowicach, Bochni, Kętach, Niepołomicach i Chrzanowie

Bliższe warunki ogłoszone są w „Gazecie Lwowskiej“ z 13 września br., w „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 12 września br., a oprócz tego dowiedzieć się o tem można we wszystkich magazynach prowiantowych, we wszystkich władzach politycznych i w centralnych miejscach stowarzyszeń rolniczych należących do obszaru c. i k. 1go korpusu.

Intendentura c. i k. I. korpusu.

Kraków, 6 września 1893.

L. 6783 [6898 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 października i 28 listopada 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części ciała hipotecznego wyk. 212 ks gr. gm. Lisko objętego, dłużnika Wolfa Goldingera własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 9 lipca 1893.

L. 5724 [5897 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 24 października i 28 listopada 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5/34 części ciała hip. 356 ks. gr. gm. Lisko Abrahama Wołoskiego własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 838 zł. 20 ct.

Wadyum 84 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 7 lipca 1893.

L. 12783 [5835 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawach egzekucyjnych ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, tudzież stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Lei Rose celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 161 zł. 88 ct. z 8 proc. od dnia 1 maja 1888 bieżącemi odsetkami zwłoki, jako zaległej 12ej raty i w kwocie 3095 zł. 78 ct. jako resztującego kapitału z 6 proc. od 1 listopada 1888 bieżącemi odsetkami i 2 proc. prowizyi od tego kapitału w sumie 61 zł. 90½ ct., tudzież w kwocie 1800 zł. z 10 proc. od 4 marca 1885 bieżącemi odsetkami, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 6 zł. 8 ct., 5 zł. 52 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 87 ct., 5 zł. 96 ct., 2 zł. 36 ct., 6 zł. 20 ct., 15 zł. 37 ct., 22 zł. 50 ct. i 18 zł. 61 ct. po potrąceniu kwoty 1079 zł. 68 ct., dalej odsetek 10 prc za czas do ostatniego grudnia 1890 kwotą 332 zł. 32 ct pokrytych i kwot 60 zł. i 50 zł. na poczet kosztów upłaconych, odbędzie się dnia 23 października i 27 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom. IV pag. 196 nr. 1 haer. dłużniczki Lei Rose własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. J. Glanza w Przemyślu, z substytucyą adwokata dr. O. Blumenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 19 sierpnia 1893.

L. 6922 [5920 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 23 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś 23 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya 1/6 części realności l. 19 według wykazu hipotecznego l. 20 gminy Łomna Iwana Derkacza własnej, na rzecz Gierschona Jarmarka pto 9 zł. 72 ct. w. a.

Cena wywołania 93 zł. 71 ct.

Wadyum 9 zł. 37 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 15 sierpnia 1893.

L. 1410 [5946 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 258 zł. 87 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 5, 84 i 95 ks. gruntowej gminy Falkowa objętych dłużników Józefa Olszewskiego, Józefa Biela, Maryanny Biel, Stanisława i Antoniny Pociechów własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 18 października 1893 i w dniu 22 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1172 zł.

Wadyum wynosi 118 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionych realnościach po dniu 4 sierpnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Huzę, notaryusza ciężkowickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 4 sierpnia 1893.

L. 4569 [5973 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 października 1893 poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wykazu hip. l. 21 księgi gruntowej gminy Artasów Stefana Gwozdowskiego własnej na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 188 zł. 98 ct. wa. zpn. i pięć rat po 9 zł. 95 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 13 sierpnia 1893.

L. 863 [5968]

Dnia 11 października 1893 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia robót kowalskich potrzebnych w roku 1894.

Wadyum 200 zł.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C, k. Zarząd salinarny.

Bochnia, 20 września 1893.

Konkursa.

L. 1405 [5910 2—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w szkołach jednoklasowych:

A) Z językiem wykładowym polskim:

1) w Helenkowie,
2) Hucisku,
3) Litiatynie
4) Płauczy małej,
5) Płauczy wielkiej,
6) Rohaczynie miast.
7) Teofipólce.

B) Z językiem wykładowym ruskim:

8) w Augustówce,
9) Baranówce,
10) Byszkach,
11) Ceniowie,
12) Dmuchawcu,
13) Dubszczu,
14) Dryszczowie,
15) Glinnej,
16) Hinowicach,
17) Kalnem,
18) Koniuchach miast.,
19) Koniuchach kąt.,
20) Kotowie,
21) Kozówce,
22) Krasnej,
23) Krzywem,
24) Mieczyszczowie,
25) Olchowcu,
26) Plichowie,
27) Poruczynie,
28) Potutorach,
29) Rohaczynie wsi,
30) Rybnikach,
31) Słobodzie,
32) Słobódce,
33) Szumlanach,
34) Urmaniu,
35) Wulce,
36) Wymysłówce,
37) Złoczówce,
38) Żukowie.

Do każdej z tych posad jest przywiązane wolne pomieszkanie i płaca 300 zł.

II. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim:

1) w Kozłowie,
2) Narajowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,
3) Taurowie z płacą 300 zł. i przy 3-klasowej szkole etatowej w Kozowej z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej, ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach, najpóźniej do 31 października 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany. dnia 15 września 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 2797 [5936 1—2]

Dnia 20 października 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jednę posadę dozorcy więziennego pierwszej ewentualnie jednę posadę drugiej klasy w c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 23 bm. Nr. 217 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 19 września 1893.

L. 922 [5878 2—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I Przy szkole 5-klasowej mieszanej:

1) w Lubaczowie posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

2) w Bruśnie Starem,
3) Chotylubiu,
4) Freifeldzie,
5) Futorach,
6) Gorajcu,
7) Kobylnicy Wołoskiej,
8) Krowicy Lasowej,
9) Lublińcu Starym,
10) Miłkowie,
11) Moszczanicy,
12) Niemstowie,
13) Opace,
14) Podemszczyźnie,
15) Rudzie Różanieckiej,
16) Suchej Woli,
17) Załużu i
18) Borowej Górze.

W szkołach pod 1, 3, 4, 11, 12, 15, język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posadę nauczycielki w Lubaczowie będą miały pierwszeństwo kandydatki posiadające egzamin do szkół wydziałowych z grupy III. lub przynajmniej egzamin do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi, przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do końca października 1893.

Podania opróżnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
Cieszanów, dnia 15 września 1893.
Przewodniczący c k. Starosta.

L. 1711 [5934 2 3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu nowotarskim.

I Na posadę nauczyciela religii rz. kat przy 5 klasowej szkole męzkiej i żeńskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela starszego przy 3 klasowej szkole ludowej w Krościenku nad Dunajcem z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

III. Na posady przy 1 klasowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Białym Dunajcu,
2) Bukowinie,
3) Chabówce,
4) Dębnie,
5) Długopolu,
6) Dziale,
7) Dzianiszu,
8) Groniu,
9) Gronkowie,
10) Gronkowie,
11) Jaworek (język wykł. ruski),
12) Kluszkowcach,
13) Knurowi,
14) Krauszowie,
15) Lasku,
16) Leśnicy,
17) Maruszynie,
18) Morawczynie,
19) Pieniążkowicach,
20) Podczerwonem,
21) Ponicach,
22) Ratułowie,
23) Rogoźniku,
24) Starembystrem,
25) Sromowcach wyżnych,
26) Sromowcach niżnych,
27) Szlachtowej ruskiej,
28) Szlembargu,
29) Waksmundzie,
30) Witowie,
31) Wróblówce,
32) Załucznem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.:

a) przy 5 klasowej szkole męzkiej w Nowymtargu z dodatkiem na mieszkanie 30 zł.;

b) przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Nowymtargu z dodatkiem na mieszkanie 30 zł.;

c) przy 4 klasowej szkole miejscowej w Czarnym Dunajcu;

d) przy 4 klasowej szkole miejscowej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.;

e) przy szkołach 2 klasowych w Ochotnicy przy kościele, Ochotnicy na Jamnem, Poroninie i Tylmanowej.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okr. Rady szkolnej najdalej po dzień 5 listopada 1893.

Z c. k. okr. Rady szkolnej.
Nowytarg, 17 września 1893.

L. 1643/pr. [5938 2—3]

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Krośnie opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się magącej posady rozpisuje się konkurs z terminem do 9 października 1893, w ciągu którego ubiegający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Jaśle wnieść mają.

W Jaśle, dnia 19 września 1893.

L. 1711 [5984 1—3]

Celem obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale powiatowym w Nadwórnie rozpisuje się niniejszem konkurs ustanawiając termin do wnoszenia udokumentowanych podan po dzień 20 października 1893

Kandydaci ubiegający o tą posadę wykazać mają dowodami nieprzekroczonego 40 roku życia, dokładną znajomość rachunkowości, znajomość obu języków krajowych w słowie i pismie, świadectwami dotychczasowego zajęcia i moralności.

Z powyższą posadą połączona jest płaca 600 zł. a w., która w razie udowodnionego uzdolnienia może być podwyższoną.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, dopiero po roku gdy przyjęty da dowody iż żądaniu podoła nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Nadwórnie 19 września 1893.

L. 1912 [5969 1—3]

Na mocy uchwały rady gminnej miasta Wiśnicza z dnia 15 września 1893 rozpisuje się konkurs na posadę dyplowanego weterynarzz miejskiego z roczną płacą 350 zł.

Podania zaopatzone w przepisane dowody uzdolnienia wnieść należy najdalej do 31 października 1893 do Zwierzchności gminnej.

Wiśnicz, 20 września 1893.
Burmistrz Fedorowicz.

Upadłości.

L. 45566 [5909 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Izaka Markusa Barbascha we Lwowie, protokołowanego kupca pod firmą N. Barbasch syn we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. Radcy sądu krajowego Adolfowi Walterowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Bernarda Tennera, adwokata we Lwowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 października 1893 godz. 10 przed południem w biurze rzeczonego komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dn. 11 grudnia 1893 i podać ją na terminie na dzień 3 stycznia 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 18 września 1893.

L. 5 [5957 2—3]

Do wyboru zarządcy masy i zastępcy lub zatwierdzenia dotychczasowego zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wyznacza komisarz konkursowy, masy konkursowej Simy czyli Ziemy Rosenzweiga ponowny termin na 26 października 1893 o godz 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach, na którym wierzyciele mają się stawić przedkładając dokumenta wykazujące uprawnienie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 13 września 1893.

Wyroki prasowe.

L. 17449 [5981]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 38 czasopisma „Szczutek“ z dnia 17 września 1893 pod napisem: „Rozmowa“ zawiera znamiona zbrodni z §. 64 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 września 1893.

Zl. 210 (5784)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Volne List,“ vom 6 September 1893 unter der Rubrik „Poznamky kronykare“ mit der Aufschrift „Gustav Wagemann nyni vseobecne znamy „humanista“?“ in der Stelle von „Zaroven i. p. Wagemann“ bis zum Schlusse enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß den §§ 487 — 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft beantragte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 September 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 37 der periodischen Druckschrift: „Wiener pikante Blätter“ vom 10 September 1893 mit der Aufschrift: „Im Atelier des Theaterschneiders“ enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft beantragte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 36 der einmaligen, in der Nr. 72 der zweimaligen Ausgabe der periodischen Druckschrift: Politisches Volksblatt „Der g'rade Michel“ mit der Aufschrift: „Kaser Franz Josef in Polen“ in der Stelle von „Wir Deutsche in Österreich . . . .“ bis zum Schlusse enthaltenen Artikels das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft beantragte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1893, Z. 20738, die Weiterverbreitung der 2 Ausgabe der Nr. 8 der Zeitschrift: „Bic“ vom 26 Juli 1893 wegen des Artikels: „Malirsky pomocniky prijme velky zavod v Praze“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1893, Z. 6098, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Deutsches Wehr“ wegen des Artikels: „Wie man unsere Bürgersöhne behandelt“ nach den §§ 488, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. 3697 [5853 2—3]

Jacka Hryba z Białej uznano marnotrawcą.

Kurator Jego Iwan Patynok z Białej.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 26 czerwca 1892.

L. 5188 [5850 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Wasyla Żułebę vel Drułebę z Michałkowa marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora w osobie Wasyla Łakustiaka z Michałkowa.

Mielnica, 5 lipca 1893.

L. 14098 [5840 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uznaje Wilhelma Löwnera za umysłowo chorego.

Kuratorem mianowany Leizor Mondschein w Kałuszu.

Sanisławów, 25 lipca 1893.

L. 11497 [5839 2—3]

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi uznaje Olenę Picyk z Kornicza na podstawie odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 29 kwietnia 1893 l. 6264 umysłowo chorą nie mogącą ani mieniem, ani majątkiem swem rozporządzać.

Kuratorem jej jest Hryć Pawluk gospodarz z Kornicza.

Kołomyja, dnia 5 sierpnia 1893.

L 7522 [5825 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że Iwan Omelan z Iwanczan za marnotrawcę został uznany a kuratorem Filip Sagat z Iwanczan postanowiony.

Zbaraż, dnia 14 września 1892.

L. 36542 [5809 2—3]

Teofil Miciński współwłaściciel realności w Półwsiu zwierzynieckim uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Jan Szlaski z Półwsia zwierzynieckiego.

Sąd miejsko delegowany.
Kraków, 13 września 1893.

L. 811 [5923 2—3]

Jan i Maryanna Swigutowie w Królowy polskiej zamieszkali uznani zostali marnotrawcami a kuratorem dla nich Wojciecha Porębę starszego z pod nr. 2 w Królowy polskiej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 13 lutego 1893.

L. 28460 [5988 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie jako władza nadopiekuńcza małoletniej Stanisławy Molendzińskiej urodzonej dnia 27 września 1869 córki obecnie już zmarłych dr. Józefa i Eugenii z Mikulów małżonków Molendzińskich ogłasza że nad nią opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

We Lwowie, 9 września 1893.

L. 7341]5972]

Podaje się do publicznej wiadomości iż Julię Kamińską z Poluchowa wielkiego uznano głupkowatą i Jędrzeja Kukurka ustanowiono dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 9 sierpnia 1893.

L. 5617 [5994 1—3]

Franciszek Bojan z Ryglic uznany został za marnotrawnego

Kuratorem ustanowiono dla niego Stefana Zająca naczelnika gminy Ryglice.

Tuchów, dnia 15 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8905 [5930 3—3]

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Pilznieńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 listopada b. r. dla grupy gmin miejskich na 6 listopada br., zaś dla grupy większych posiadłości na 9 listopada br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pilźnieńskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 19 września 1893.

L. 74542 [5906 3—3]

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz. p. p. nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 3 października 1893, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej dnia 11 października 1893 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu ck. Namiestnictwa.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych dzień przed rozpoczęciem egzaminu, a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu rozpoczęcia egzaminu u przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, w wypadkach przewidzianych w § 4 al. 2 względnie w § 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, kwitem ck. głównej kasy krajowej we Lwowie ze złożonej taksy egzaminacyjnej względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy i przedłożyć wreszcie przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 zł., a dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 5 zł.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 września 1893.

L. 6928 [5705 3—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Spira, że w sporze drobiazgowym Naftalego Messera przeciwko niej pto 22 zł. 15 ct. wa. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dra Ujejskiego w Ropczycach, wyznaczono termin do rozprawy restytucyjnej ewentualnie drobiazgowej na dzień 30 października 1893 o godzinie 9 rano, i wyznacza się ją, ażeby potrzebnych środków do obrony temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Ropczyce, 12 lipca 1893.

L. 7802 [5843 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Busku, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Jakóbczyńskiego że Majer Münzer wniósł przeciw niemu skargę de praes. 16 lipca 1893 l. 7802 o zapłacenie 150 zł. i że termin do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został na dzień 17 października 1893 godzinę 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanego by albo osobiście na terminie jawił się lub kuratorowi swemu w osobie tutejszego adwokata dra Schorr ustanowionemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tegoż sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 16 sierpnia 1893.

L. 10305 [5947 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Tchira ze Smerekowca, że dnia 9 sierpnia 1893 do l. 10305 wniósł przeciw niemu Julian Pyrtej skargę o zapłatę 50 zł. aw. z przynależytościami, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 września 1893 o godz. 9 przed połudn., tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 12 sierpnia 1893.

L. 1817 [5928 2—3]

C. k. Sąd powiatowy oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Maksowi Rubinowi, że przeciw Meschulimowi Gottesmanowi i niemu wnieśli Henryk i Katarzyna Voise pozew 26 września 1892 l. 20044 o zapłatę 400 zł. zpn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dra Bylinę, któremu napis pozwu z terminem rozprawy na 11 października 1893 godz. 9 rano doręczono.

Wzywa się zatem Maksa Rubina, aby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 lutego 1893.

L. 7960 [5922 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia w sprawie sumarycznej Fedia Znajdy przeciw Jakóbowi Scheinerowi i Herszowi Scheinerowi o oddanie wekslu na 162 zł. lub zapłatę tej sumy dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Scheinera kuratorem ad actum W. p. dra. Pasławskiego.

Do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznacza się w Sądzie tutejszym termin na dzień 17 października 1893 o godzinie 9 rano, na który wzywa się obie strony pod rygorem prawa.

Wzywa się zatem Jakóba Scheinera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcy sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mające szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 1 września 1893.

L. 21961 [5913 2—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Piska, że w sporze ustnym Tomasza Piski przeciw niej o oddanie parceli bud. l. 19 grunt. l. 340, 349 i t. d. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Goldhammera i kuratorowi pozew de praes. 16 lipca 1892 l. 18158 doręczono, a termin do rozprawy ustnej na dzień 6 listopada 1893 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się nieobecną, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.
Tarnów, 15 września 1893.

L. 6745 [5949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku w skutek pozwu de praes. 6 maja 1891 l. 4466 wniesionego przez Franciszka Suchanek przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi, Bazylemu, Zofii i Józefie Dudkiewiczom przez kuratora i edykta Maciejowi Kulpa i Maryi Kulpa w Gródku o uznanie własności parcel gruntowych 1463 i 7095/2 w skład ciała tabularnego wyk. hip. 968 gminy Gródka wchodzących i o zanotowanie sporu, wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu, pozwanych Jana, Bazylego, Zofię i Józefę Dudkiewiczów, aby ustanowionemu dla nich w osobie adw. dra Ozarkiewicza z Gródka kuratorowi udzielili dowodów do sporu, lub też przed terminem do wniesienia obrony na dzień 11 października 1893 wyznaczonym tutejszemu sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 czerwca 1893.

L. 5249 [5950 2—3]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu i z życia Wojciecha Durę, że Berek Grünbaum wniósł pko. niemu i śp. pozew de praes. 3 lipca 1893 l. 4363 o zniesienie wspólności realności pod lwh. 117 w Nowej górze na który to pozew termin do rozprawy na dzień 18 października 1893 wyznaczono.

Dla nieobecnego ustanowiono kuratorem dra Konstantego Lipowskiego notaryusza w Krzeszowicach, któremu środków do obrony udzielić należy i który kuranda tak długo zastępywać będzie, dopóki tenże innego pełnomocnika nie zamianuje i sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 9089 [5536]

Vom kk. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass in Handelsregister für Gesellschaftfirmen eingetragen wurde, dass Cyrus Perkins und Georg Mac- Intosh Petroleumbohrunternehmer in Słoboda rungurska auf Grund eines mündlich abgeschlossenen Gesellschaftsvertrages, seit 1. Janner 1893 Petroleum Bohrunternehmungen, und zwar in Słoboda rungurska als Hauptniederlassung und im Rypne Gerichtsbezirk Rożniatów, Maydan, Prysłup und Krupnik Gerichtsbezirks Kałusz als Zweig-niederlassungen unter der Frima „Perkins et Mac-Intosh Petroleum Bohrunternehmung in Słoboda rungurska betreiben, dass einem jeden der Gesellschafter das Recht zusteht die Firma selbstständig zu zeichnen und dass dieselbe derart gezeichnet wird, dass unter der geschriebenen oder stampiglirten Firma „Perkins et Mac- Intosh Bohrunternehmung in Słoboda rungurska entweder Cyrus Francis Perkins, mit C. F. Perkins oder Georg Mac- Intosh mit G. Mac Intosh seinen Nahmen setzt.

Kolomea, am 15 Juli 1893.

L. 5798 [5561 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomych, z miejsca pobytu Antoniego Pietrasa i Józefa Pietrowskiego, że przeciw nim wytoczonym został pozew przez Nisona Tuchmana z Tyczyna o zniesienie współwłasności realności l. w. h. 178 gminy kat. Kielnarowa i że w sporze tym kuratorem dla nich adw. dr. Uiberall z Rzeszowa ustanowionym został.

Będzie przeto rzeczą zapozwanych kuratorowi należytej dostarczyć informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazać, w przeciwnym bowiem razie sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 30 lipca 1893.

L. 13368 [5558 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Aszkenazy, że na prośbę Dawida Pudksa przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 72 zł. wa. zpn. pod dniem 29 sierpnia 1893 l. 13368 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Łoszniowowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Aszkenazy ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 10563 [5556 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszem Józefa Walani, urodzonego w Leżajsku dnia 4 marca 1835 z ojca Jana Walaniego rolnika i matki Reginy z Jakóbków Walani, który wedle przeprowadzonych dochodzeń w pierwszej połowie lipca 1886 w Sanie w miejscowości wsi Wierzawice utonął, aby w przeciągu jednego roku tj. najdalej do dnia 31 maja 1894 roku podał o sobie wiadomość sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi p. dr. Reinerowi z Rzeszowa, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowne żądanie stron orzecze sąd tutejszy uznanie go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 23 marca 1893.

L 8833 [5557]

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego dnia 22 stycznia 1893 odbytem wybrani zostali na lata 1893, 1894 i 1895, zamieszkali w Drohobyczu dr. medycyny Wiktor Lechowski dyrektorem, Jan Niewiadomski właściciel realności, kasyerem i Karol Wincenty Szufa kontrolorem, zaś dr. Ignacy Janowski na zastępcę dyrektora, Jan Wysoczański na zastępcę kasyera, a Karol Rozwadowski na zastępcę kontrolora, tudzież że podpis za stowarzyszenie uskutecznionym będzie w ten sposób że pod odciskiem lub wypisem firmy tego Towarzystwa podpisywać będą zbiorowo zawsze trzech członków nowo wybranej Dyrekcyi lub tychże zastępcy.

Sambor, 26 sierpnia 1893.

L. 6277 [5539]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, na skutek prośby Ludwika Schaittra kupca w Rzeszowie de praes. 12 lipca 1893 l. 6277 zarządza w pisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „J. Schaitter i spółka“ w Rzeszowie, że Ludwik Schaitter posiadacz tejże firmy przyjął do takowej z dniem 1 lipca 1893 jako spólnika jawnego p. Józefa Schaittra w Rzeszowie zamieszkałego z udziałem co do zysku i straty układem oznaczonym i że firma w mowie będąca staje się własnością Ludwika Schaittra i Józefa Schaittra a obydwaj spólnicy są uprawnieni do podpisywania firmy z tem, że takowi Ludwik Schaitter w sposób dotychczasowy, zaś Józef Schaitter w języku polskim wyrazami „J. Schaitter i spółka“ w języku niemieckim „J. Schaitter et Comp.“ podpisywać będą.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 24 sierpnia 1893.

L. 7338 [5799 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Ferdynanda Weilów, że przeciw nim wniósł Mendel Harnik pozew o zapłacenie 23 zł. 89 ct. i wzywa się ich aby ustanowionemu kuratorowi Antoniego Grossa informacyę udzielili, lub innego zastępcę wyznaczyli.

Zaleszczyki, 21 lipca 1893.

L. 5761 [5797 1—3]

G. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Zastawnego że w Krasnem dnia 20 lutego 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła Paraszka Zastawna siostra Iwana Zastawnego, do którego to spadku między innymi i z miejsca pobytu niewiadomy Mikołaj Zastawny konkuruje.

Wzywa się zatem Mikołaja Zastawnego by do jednego roku liczą od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku tem pewniej wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Dejnakiem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 5 sierpnia 1893.

L. 10944 [5787]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Maks Ebner“ dla handlu zbożem i nasionami, tudzież produktami strączkowymi w Stanisławowi z tem, że właściciel tej firmy Maks Ebner takową podpisywać będzie Maks Ebner.

Stanisławów, dnia 19 lipca 1893.

L. 4009 [5582 1—3]

Odnośnie do tut. edyktu z dnia 9 czerwca 1893 l. 3555 zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Fydę, że w sporze prowizoryalnym dra. Adama Jakubowskiego przeciw niemu o naruszenie kawałka gruntu w Wojnarowy wezczętym skargą l. 3129/93 w miejsce Wojciecha Cichońskiego ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Macieja Fydę z Wojnarowy, z którym rozprawę przeprowadzono.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 15 lipca 1893.

L. 46332 [5966 1—3]

Według odnośnego zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu został systowany czasowo przywóz używanej odzieży, bielizny, pościeli i t. p. do Norwegii znowu dozwolony.

Lwów, dnia 15 września 1893.

L. 5775 [5526 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie hipotecznej Juliana Słomianego za mianował dla nieobjętej masy spadkowej Antoniego Chrostka kuratorem p. Karola Rampelta zastępcę c. k. notaryusza w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 2481, 4056 [5586 1—3]

Dawidowi Wolf Schachner i Ruchli Schachner z miejsca pobytu niewiadomym ogłasza się iż w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 9 marca 1892 l. 2044 i dalszych w tej sprawie zapaść mogących ustanowiono kuratora w osobie Kalmana Bergnera z Tyśmienicy wzywając ich by ewentualnie innego pełnomocnika sądowi przedłożyli.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 10979 [5813 1—3]

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Strengera że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 11 stycznia 1892 l. 102 dla niego kuratorem adwokat dr. Goldhamer w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 4 września 1893.

L. 5789 [5581 1—3]

Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kozar zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Wasyla Kozara o wpis prawa własności do 11/16 części realności w Kopyśnie pod lk. 27 w Kopyśnie położonej wyk. hip. l. 65 objętej, ustanowiony został dla niej kuratorem dr. Izydor Tygerman adw. w Dobromilu i że temuż uchwałę tabularną z 7 stycznia 1892 l. 18492 dla niej przeznaczoną doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 30 czerwca 1893.

L. 4868 [5576 1—3]

C. k. Sąd powiatowz w Bochni ustanawia Ignacego Waśniawskiego z Bochni kuratorem dla nieobecnych Pauliny z Waśniowskich Zającowy i Józefy z Waśniowskich Suchej, z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności lwh. 581 gm. Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 15 kwietnia 1893.

L. 5235 [5596]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, że w dniu 3 września 1893 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma: „Mojżesz Keh, Leib Ameisen, Salamon Ringer i Mejżesz Sehmerz“ dzierzawcy tartaku wodnego w Bobowy.

Wymienieni są jawnymi spólnikami tej spółki, która istnieje od roku 1891 i ma siedzibę w Bobowy.

Nowy Sącz, 12 sierpnia 1893.

L. 10554 [5977 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Wójcika, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie wniosło przeciw niemu pozew de praes. 20 sierpnia 1893 l. 10554 o zapłatę kwoty 100 zł. zpn, że na ten pozew wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na 10 pazdziernika 1893 i że dla niego kuratora adwokata dr. Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 23 sierpnia 1893.

L. 37979 [5989 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa posiadacza zaginionej 5 proc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853 nr. 5225 na 100 złr. mk. opiewającej zastrzeżonej, jako kaucya służbowa c. k. ekspedytora pocztowego Roberta Kuhnena, by takową najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Dzienniku urzędowym w tut. sądzie tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa obligacya indemnizacyjna amortyzowaną będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 42346 [5991 1—3]

Wezwanie

do ck. adjunkta podatkowego przy urzędzie podatkowym w Jarosławiu

Bazylego Kulczyckiego.

Ponieważ ck. adjunkt podatkowy Bazyli Kulczycki w Jarosławiu wydalił się samowolnie i bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, przeto wzywa się go niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 2835 l. 28289 (Zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w ck. starostwie w Jarosławiu się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać go się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie on wykreślony ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 26344 [5985 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę ze Słotwińskich Hubicką, iż w celu zaspokojenia sumy 407 złp. zaintabulowanej na jej rzecz w stanie biernym realności pod lk. 79 dz. IV w Krakowie, złożono do depozytu sądowego na jej rzecz kwotę 407 złp. tudzież iż dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Olearskiego.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 18 sierpnia 1893.

L. 5512 [5974 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaima Siegellaka, że Simche Goldberg wniósł przeciw niemu pozew de praes. 25 czerwca 1893 pto 121 zł. 65 ct., który ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Adolfowi Brylowi do wniesienia obrony z terminem na 13 października 1893 udzielono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 5 lipca 1893.

L. 4946 [5575 1—3]

Celem doręczenia t. s. rezolucyi hipotecznej z dnia 1 grudnia 1891 l. 14424 ustanowiono dla niewiadomego z pobytu Stanisława Krzywdy kuratorem adw. dra. Weisłę z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 18 kwietnia 1893

L. 13233 [5597]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 24 kwietnia 1893 wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, przy firmie Berl Kramer, wyrąb i handel drzewem, wygaśnięcie tej firmy.

Przemyśl, 26 sierpnia 1893.

L. 9186 [5567 1—3]

C, k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Rattenbacha że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego miej. delg. z 25 września 1891 l. 1445 uchwałą tegoż sądu obwodowego z 24 października 1891 l. 14872 dozwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 477 gminy katastralnej Stanisławów objętej i że tą uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Michała Fischlera przy czem wzywa go. by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 29 lipca 1893.

L. 13287 [5575 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia adw. dra. Serafińskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drysia z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 50 gminy Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Nauka języków obcych metodą konwersacyjną. Kursy dal dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska Lwów, Rynek 41. 517

Zawiadamiam wielce Szanowną Publiczność, że otworzyłem

Zakład fotograficzny

urządzony z największym komfortem we Lwowie, ulica Kopernika l. 8. 1090

Zaopatrzywszy się w najnowsze aparata z pierwszorzędnych firm, jestem w możności wszelkie roboty w zakres fotografii wchodzące jak najstaranniej wykonać. Polecając się łaskawym względom zostaję z szacunkiem

Jan Krzanowski,

Ceny umiarkowane.

Przeciw cholerze!

Destylat wina prawdziwy tylko **z głową murzyna!**

Przed fałszerstwem się ostrzega!

Dostać można w najlepszych handlach korzennych, delikatesów, drogueryach, aptekach, kawiarniach i cukierniach.

Lwowie u p. FRYDERYKA SCHUBUTHA.

Skład główny Pfau i Sp. w Fiumie. 1142

Pościel

własnego wyrobu.

Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie, 125 szerokie po zł 3 80, 4 75, 6.

Kołdry duże 185 do 195 cm. długie a 135 szer. po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 15.

Materace włosienne od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 9 do 10.

Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.

Poduszki pierzanne i włosienne. Prześcieracła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.

Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze

poleca najtaniej

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełniana ½ kilo 65 ct. i 120, na prowincyę przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłacone. 1108

BIURO 604

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany ból uśmierzający środek do nacierania, — dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. — 496

DOBRA

na sprzedaż.

Z powodu słabości właściciela, jest posiadłość o 566 morgach obszaru w jednem polu arendowane i kommasowane, najlepszej kultury, wraz z żywym i martwym inwentarzem i **tegorocznem żniwem**, które się 1 października młócić rozpocznie, w cudownem położeniu (zameczek o 10 pokojach w osobnym parku 5-morgowym) natychmiast

za gotówkę do sprzedania.

Posiadłość leży na Węgrzech tuż przy galicyjskiej granicy i ma obok innych przyjemności zabezpieczone prawo polowania w okolicy bogatej w zwierzynę wszelkich rodzajów (8000 morg. polowania wydzierżawiam).

Tylko bezpośredni kupcy zechcą sobie posiadłość, perłę górnych Węgier oglądnąć osobiście; -- ewentualnych wyjaśnień należy listownie albo telegraficznie żądać od Juliana Seglera, właściciela gruntu w Breszto, stacya pocztowa, kolejowa i telegraficzna Radvany, komitat Zemplen, Węgry 1186

Apteczki domowe przeciwcholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

dr. O. Widmanna

c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka pod Srebrnym Orłem

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.

Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 1045

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzecie nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

C. k. uprz. gal. Akc. Banku Hipotecznego

odbędzie się

w piątek dnia 10 listopada 1893

o godzinie 10 przed południem

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiot rozprawy:

Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o jeden milion zł. austr. walutą.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutów złożyć akcye swoje najdalej do dnia 13 października r. b w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 20 września 1893.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65 Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jako też i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza mającego prawo głosowania Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym). 1193

Nowość!
polecenia godna dla szkół i urzędów
Mapa Europy
gumowo-ceratowa
najdokładniejsza w wielkości
115×140 cm. poleca
Specyalny magazyn
wyrobów gumowych
R. Krimmera
Lwów, hotel Francuski.
1085

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po **zł. 9, lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 1157
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Rok założenia 1837.
Kompletne wyprawy
poleca magazyn
J. DREXLERA i SYNÓW

Skład łóżek żelaznych
z fabryki Quitnera. 1176

Zbioru majowego 1893
zupełnie świeży transport
poleca 1065
Karol Bałłaban we Lwowie

HERBATĘ
chińsko - rossyjską

½ k. Kongo	zł.	1.60
„ Suchong cesarski		2.—
„ Familijnej		3.—
„ Melange do Moskau		4.—
„ Imperial		5.—
„ Wysiewek własnych		1.60
„ Wysiewek sprowadzan.		1.30

KAWĘ
w woreczkach 4¾ kilo netto, opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

4¾ k. Ceylon gruboziarn.	zł.	10.80
„ Ceylon średniej . .		10.40
„ Kuba wyśmienitej .		10.
„ Laquaira gruboziarn.		9.60
„ Mokka arabska . .		10.80
„ Jawa złota . . .		10.80
„ Ceylon perłowa . .		10.80

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,
poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo .	zł.	1.60
„ Souchong czarna .	„	2.—
„ zbiór majowy . .	„	3.—
„ Kaysow czarna . .	„	4.—
„ Melange de Lond. .	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze . .	„	1.60

poleca najlepsae gatunki 847
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico .	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9 50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nia liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

1192

Magazyn Futer
P. CZAPCZYŃSKIEGO
we Lwowie,
przeniesiony został na
ul. Jagiellońską l. 12
do obszernego i według dzisiejszych wymogów urządzonego lokalu i poleca się dalszym względom.
1194

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca po ponownie zniżonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka
roztworzoną kwasem siarkowym 1126
mączkę kościaną i superfosfaty
z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

Pewną pomoc przy
gośćcu, reumatyzmie
ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający
galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
Systemu prof dr. Volta,
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 905
Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywilei
J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

Seiden-Damaste

—ab eigener Fabrik—zollfrei—fl. 1.15 per Meter 162

bis fl. 11.65 — **schwarze, weisse u. ein-, zwei- u. dreifarbige** (ca. 50 Qual. u. 600 versch. Farben, Dessins etc.), sowie **schwarze, weisse** und **farbige** Seidentoffe von **45 kr.** bis **11.65** p. Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden-Foulards fl. .85—3.65 **Seiden-Bengalines 1.20 6.10**
Seiden-Grenadines .85—7.25 **Seiden-Bastkleider** p. Robe **10.50—42.80**

Seiden Armures Merveilleux, Duchesse etc.

porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.

Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich. K. u. k. Hoflieferant.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1111

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Zmiana mieszkenia.

Okulista

dr. Adam Szulisławski

b. asystent kliniki oczney radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu **mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 10, II. piętro** i ordynuje od godz. 12—1 w poł. i od godz. 3—4 po poł. 925

Zawiasy francuskie do drzwi 100 sztuk

	15	16	17	20 cm.
zł.	12	14	16	48

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. Emil Lateiner

dentysta

mieszka obecnie ulica Kopernika l. 9 pierwsze piętro. 1162

Flaszki nowe na **wino, piwo i rozolisy** sprowadza i utrzymuje na **składzie Arnold Werner** we Lwowie, Gołuchowskich l. 6. 1171

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony etc.). — Na raty. — Illustrowane cenniki gratis. 1110

Starsza pani egzaminowana nauczycielka, opatrzona świadectwami, mocna w języku niemieckim, polskim i francuskim, jakoteż i w muzyce i w innych literackich objektach — poszukuje posady nauczycielki. Bliższa wiadomość pod adresem W. K., Koeman post. rest. w Bukowinie.

Dwa wielkie po 10 ubikacyj zawierające pomieszkania, są przy ulicy Kopernika l. 1 do wynajęcia. 1199

E. Brulard powrócił ze wsi i udziela jak zwykle lekcye języka francuskiego, ulica Akademicka 24. 1196

Bolesław Cybulski

we Lwowie, przy placu Maryackim l. 5.

poleca w wielkim wyborze: szatkownice do kapusty o 1, 2, 3. 4 i 5 nożach, wagi dziesętne, balansowe i zegarowe, okucia do drzwi, okien, piecow i kuchni, przystawki z narzędziami niklowane, mosiężne, miedziowane przed piec i kominki, piece żeliwne Maidingera i inne, samowary rossyjskie mosiężne, tombakowe i niklowe, latarki nocne itp. 1198

Skład fabryczny

pończoch, skarpetek, pończoszek i skarpetek dziecinnych

M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8. 984

Polecenia godne są

Tutki franc. nieklejone

„SANITAS"

z odtłuszczoną watą hygieniczną dr. Brunsa w każdym munsztuku. **Wyrób i jakość bibułki znakomity.** 1000 tutek „Sanitas" w eleg. pudełkach zł. 1.80. Zamówienia nad 3000 wysyła franko 1125

Skład komisowy franc. tutek „Sanitas"

Lwów, plac Kapitulny 3.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera.

Das gestörte Nerven- und Sexual-System.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 497

Edward Bendt, Braunschweig.

Bez blagi!

Pod ochroną prawa będące **bibułki i tutki** nieklejone

„LA COMETE"

znane dla swej **znakomitej** jakości są zupełnie **nieszkodliwe.**

1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20, 1 pudełko bibułek La Comete (60 książeczek) zł. 2 ct. 75. 1133

Zlecenia nad 6 zł. wysyła się franko.

Wszelkie naśladownictwa będą sąd. ścigane.

Łaskawe zlecenia przyjmują

BRACIA ELSTER

Lwów, fabryka plac Gołuchowskich 2.

Składy: ul. Sykstuska 3, plac Kapitulny 3.

Pracownia rusznikarska

Szadkowski & Kopczyński

we Lwowie, plac Bernardyński l. 1.

wyrabia broń myśliwską wszelkich systemów, jakoteż przerabia ze starych na najnowsze systemy. Zamówienia i reparacye tak w miejscu jak i z prowincyi wykonuje starannie i szybko.

Cenniki na żądanie franko. 1181

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Ostatnia [illegible]

Cena książeczki 5 ct.

do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020

Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem"

Lwów, plac św. Ducha 4-2

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Jan Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe

do przechowania futer. pudełko 30 ct.

Papier antimolowy

ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki, i meble, sztuka 3 ct.

Gryllon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świeszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.

Mikoton

niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.

Proszek perski

(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy

sztuka 3 ct. 884

We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Krakowie: Sukiennice liczba 20.
W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

Magazyn Schayerów

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5

poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład komisowy

płócien i bielizny stołowej

z c. k. uprzywilejowanej fabryki

Ed. Oberleithnera i Synów.

Wielki wybór

szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1190

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 1129

Handel założony w r. 1789.

Swieży zbiór

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

otrzymał i poleca najtaniej

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. 1124

Opakowania nie zaliczam.

We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we **Lwowie,** ul. Sykstuska 47.

utrzymuję tylko najlepsze gat. niezapalnej nafty

z rafineryi Adama Skrzyńskiego w Libuszy

i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach

a mianowicie:

1 litr pełno na mierzony **NAFTY** podw. rafin. najprzedn. **kryształowej** (Kaiseröl) nr. 00 po **24** ct.
„ „ bezwonnej niezapalnej **salonowej** nr. 0 po **22** „
„ „ czystej niezapalnej **gospodarskiej** nr. I. po **20** „

Kupującym na raz przynajmniej **10 litrów opuszczam** z ceny powyższej **2 ct.** na litrze i **odstawiam bezzwłocznie** zamówioną naftę **własnym wozem do domu.**

Przy **większym** zaś **odbiorze beczkami** zawartości około 180 litrów

daję jeszcze znaczny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **asygnaty,** za któremi zakupioną po **tańszej** cenie naftę **częściowo** w każdym **moim sklepie** odbierać może.

Na **prowincyę** wysyłam naftę za przekazem we **wtorki** i **soboty,** gwarantując za **najlepszą jakość** i ustawami przepisaną **niezapalność.**

Z prowincyi zamówienia proszę adresować do głównego składu Sykstuska 47.

Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jako też we wszystkich moich sklepach. Kantor głównego składu **posiada telefon** nr. 159.

Na żądanie wysyłam cenniki franko. 113

Piotr Miączyński.

W Drukarni [illegible] Rozinek[illegible] ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zakład W[illegible] Weber.) Papier z fabryki [illegible]